

ŻYCIE CHRYSTUSA CZEŚĆ 1

UWAGA!

Pomoce wizualne do lekcji można nabyć w większości biur i sklepów internetowych CEF.
By zapoznać się z listą biur CEF i sklepów internetowych CEF w Europie,
odwiedź www.teachkids.eu/pl i kliknij w "Lokalizacje".



CEF Press

Copyright © 1976, 1987, 1992 Child Evangelism Fellowship® Inc.
Wszelkie prawa zastrzeżone na całym świecie. Wykorzystano za zgodą.
Można powielać jedynie do osobistego, pozbawionego zysku
i niekomercyjnego użytku. Wejdź na www.teachkids.eu/pl,
by poznać więcej szczegółów korzystania ze zbiorów.

Fundacja Społeczności Ewangelizacji
Dzieci ul. Dworcowa 8
43-211 PSZCZYNA -PIASEK

Przekład:
Alicja Krystoń
Danuta Śniegoń

Korekta:
Andrzej Michnik

Redaktor:
Czesław Bassara

Skład i diapozytywy:
Kazimierz Leja

Druk i oprawa:
Marek Nalewajka

ŻYCIE CHRYSYDUSA CZĘŚĆ 1

Wprowadzenie

Nauczanie dzieci Bożego Słowa to jeden z największych przywilejów człowieka wierzącego. Niesie on ze sobą dwojaką odpowiedzialność ewangelizowanie dzieci niezbanionych i pomoc w duchowym wzroście zbawionym.

Niezbanione dzieci muszą usłyszeć wieść o zbawieniu - o Bogu, o grzechu, o osobie i dziele Jezusa Chrystusa i o możliwości otrzymania zbawienia. Każdy z owych obszarów prawdy zawiera wspaniałe doktryny, które powinniśmy nauczać chłopców i dziewczęta.

Bóg

Jeżeli dzieci nie będą nauczone tego, co Bóg o Sobie samym objawił, to będą formułować swoje własne, błędne koncepcje. Musimy więc nauczać o Jego świętości, wielkości, miłości, suwerenności, mądrości, wszechwiedzy, wszechmocy itd.

Grzech

Nauczaj dzieci, że są grzesznikami z natury i z uczynków, że grzech jest nieposłuszeństwem wobec Bożego prawa i oddziela je od Boga.

Pan Jezus Chrystus

On jest odwiecznym Synem Bożym, który stał się człowiekiem. Prowadził bezgrzeszne życie, umarł śmiercią zastępczą za grzeszników, powstał

z martwych wstąpił do nieba gdzie siedzi po prawicy Boga.

Zbawienie

Skrupulatnie musimy nauczać dzieci, w jaki sposób mogą być zbawione. Zagadnienia pokuty za grzech i wiary muszą być dokładnie objaśniane i powtarzane. Oczywiście, niemożliwością jest nauczanie wszystkich tych prawd na każdej lekcji. Wiele dzieci wie zbyt mało albo nic, dlatego to, czego naucza my musi być nauczane gruntownie. Nauczaj prawd, które są zawarte w historii. Nie zapominaj posługiwać się całym programem w celu nauczania dzieci.

Dzieci zbawione z pewnością odniosą korzyść z nauczania podstaw Ewangelii, ale musimy też nauczać je prawd, które je wzmocnią, pomogą i poprowadzą w ich chrześcijańskim życiu. Staraj się w czasie, który masz do swojej dyspozycji nauczyć je „wszystkich zaleceń Bożych”.

Lekcje z Części 1 „Życia Chrystusa” obejmują okres od Zwiastowania do początku nauczania Pana Jezusa. Dają ci one sposobność nie tylko opowiadania fascynujących historii, ale także nauczania istotnych prawd o Jezusie Chrystusie. Nauczając módl się, by Bóg Duch Święty użył Bożego Słowa by uświadomić dzieciom, kto stanowi centrum każdej lekcji.

Każda lekcja obejmuje gruntowne nauczanie i zastosowanie głównej prawdy (Patrz str. 3).

Plany lekcji

Na początku każdej lekcji znajduje się jej bardzo krótki plan. Wskazano w nim miejsce nauczania Głównej Prawdy (**GP**) i gdzie jest ona stosowana. **N** – oznacza zastosowanie dla dzieci niezabawionych, a **Z** – dla dzieci zabawionych.

Jak być dostępnym dla dzieci

To ważne by dzieci, które nauczasz wiedziały, że jesteś gotów udzielić im dalszej duchowej pomocy zawsze, gdy tylko zechcą z tobą porozmawiać. W trzech lekcjach (Lekcje 1, 4 i 6) wskazano, w jaki sposób możesz oddać się dzieciom do dyspozycji. Przekazanie dzieciom informacji o tym, że oddajesz się do ich dyspozycji nie musi być częścią lekcji biblijnej, możesz o tym powiedzieć w innym, stosownym punkcie swojego programu. Lepiej nie łączyć tego z zaproszeniem do Chrystusa kierowanym do grzeszników. Jasno i krótko poinformuj

dzieci, gdzie będziesz na nie czekać, jeżeli zdecydują się porozmawiać z tobą (np. przy pianinie, w drugim pokoju, obok tablicy flanelowej). Ważną rzeczą jest aby wszystkie dzieci wiedziały, że jesteś dla nich osiągalny. Poniżej podajemy przykład, w jaki sposób możesz przekazać informację o tym w pierwszej części swojego programu:

„Później, podczas naszej dzisiejszej lekcji biblijnej objaśnię wam, w jaki sposób możecie osobiście zaufać Chrystusowi jako swojemu Panu i Zbawicielowi. Jeżeli pod koniec zajęć w dalszym ciągu nie będziesz pewny jak to zrobić i chciałbyś abym ci w tym pomogła, proszę usiądź na jednym z krzeseł w pierwszym rzędzie, podczas kiedy inni będą wychodzić”.

Wersety biblijne do zapamiętania

Nie proponujemy wersetów pamięciowych na każdą lekcję, dzięki czemu więcej czasu możesz poświęcić nauczaniu i powtarzaniu tych, które zostały zaproponowane. Ważne jest, aby dzieci uczyły się wierszy biblijnych w taki sposób, by zapamiętały je na zawsze.

Lekcja	Główna Prawda	Zastosowanie
1. Zwiastowanie	Jezus Chrystus jest Bogiem Synem.	<i>Dla niezbawionych:</i> Zaufaj Mu, bo tylko On może cię zbawić od grzechu. <i>Dla zbawionych:</i> Musisz być Mu posłuszny.
2. Pasterze dowiadują się o Zbawicielu	Pan Jezus Chrystus przyszedł na świat jako jedyny Zbawiciel od grzechu.	<i>Dla niezbawionych:</i> Jeżeli chcesz być zbawionym, musisz Mu zaufać. <i>Dla zbawionych:</i> Jeżeli Mu zaufałeś, możesz być pewny swojego zbawienia.
3. Mędrcy oddają chwałę Królowi	Jezus Chrystus urodził się jako Król.	<i>Dla niezbawionych:</i> Zaufaj Mu, a On przeniesie cię z królestwa szatana do Swojego Królestwa. <i>Dla zbawionych:</i> Oddaj Mu chwałę.
4. Dzieciństwo Pana Jezusa	Pan Jezus był dzieckiem	(Brak bezpośredniego zastosowania dla niezbawionych) . <i>Dla zbawionych:</i> Zaufaj, że On pomoże ci znieść pokuszenia.
5. Kuszenie Pana Jezusa	Pan Jezus był kuszony we wszystkim tak jak my, a jednak żył bez grzechu.	<i>Dla niezbawionych:</i> Porównaj swoje życie z Jego życiem, a zobaczysz, jak pełen jesteś grzechów. <i>Dla zbawionych:</i> Powinieneś pójść za Jego przykładem.
6. Pan Jezus powołuje uczniów	Jezus Chrystus ciągle powołał- je mężczyźni i kobiety, dziewczynki i chłopców, by byli Jego uczniami.	<i>Dla niezbawionych:</i> Bądź Mu posłuszny, kiedy przemawia do twojego serca. <i>Dla zbawionych:</i> Bądź nadal wiernym uczniem.

Lekcja 1

Zwiastowanie

Teksty biblijne:	Łukasza 1:26-47, 2:1-3; Mateusza 1:18-24
Główna Prawda:	Jezus Chrystus jest Bogiem Synem
Zastosowani:	Dla niezbawionych: Zaufaj Mu, bo jedynie On może zbawić cię od grzechu. Dla zbawionych: Musisz być Mu posłuszny.
Następstwo wydarzeń:	Anioł odwiedza Marię Anioł zwiastuje Marii, że urodzi dziecko GP Anioł informuje Marię, że Elżbieta będzie miała dziecko Maria przyjmuje posłannictwo GP Maria odwiedza Elżbietę Elżbieta pozdrawia Marię GP-Z Maria wielbi Boga GP-N Maria wraca do domu Józef jest smutny z powodu nowiny Podczas snu dociera do Józefa wieść anioła GP Maria i Józef oczekują narodzin GP-Z, N
Werset pamięciowy:	Łukasza 1:32 „Ten będzie wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego”.

Lekcja

„Och, któż to może być?” -pomyślał niecierpliwie Marek, gdy usłyszał pukanie do frontowych drzwi. Czytał właśnie fascynującą książkę i nie chciał sobie przerywać!

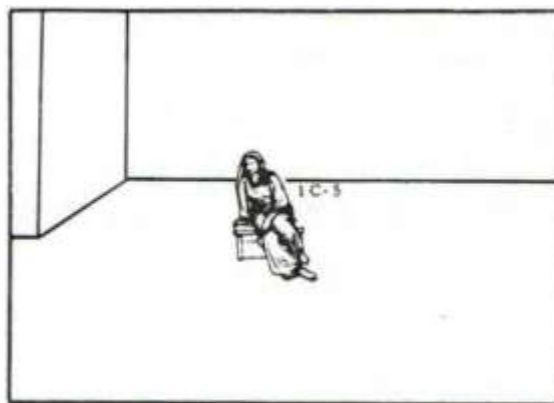
Ale pukanie nie ustawało: w końcu poddał się i podszedł do drzwi. Przez szybę w drzwiach zobaczył kogoś, kto był prawie jego wzrostu. Kiedy otworzył drzwi, nie mógł *uwierzyć własnym oczom!*

„Olek! – co ty tu taj robisz?” wykrzyknął zdumiony. Przed dwoma laty Olek wyprowadził się z rodzicami ze swojego domu i odtąd mieszkał o setki kilometrów od niego. „Jesteśmy na wakacjach i właśnie pomyślałem, że wpadnę do ciebie!” -śmiał się Olek pokazując zęby.

Marek był tak zaskoczony, że prawie zapomniał zaprosić swojego gościa do środka!

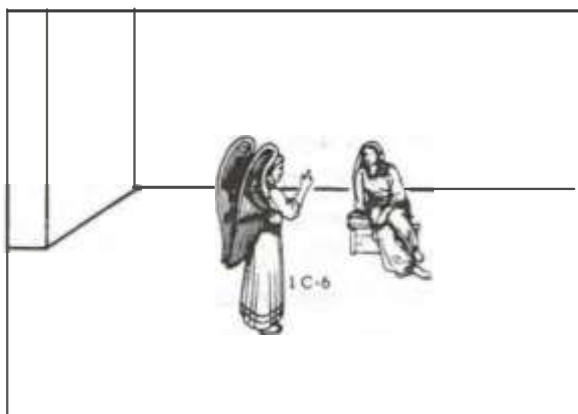
Maria, która żyła w czasach biblijnych też miała kiedyś bardzo niespodziewanego gościa.

Scena 1 (na tle wnętrza domu)
Postać Jc-5, Maria



Była sama, zapewne rozmyślała z radością o zbliżającym się termin jej zamążpójścia. Kochała Józefa i z niecierpliwością oczekiwała chwili, kiedy już będą w swoim własnym domu. Może planowała, jak u rządzić ten dom dla Józefa. Zapewne nie będą mieć dużo pieniędzy, ale Maria nie martwiła się o to. Tak wiele innych rzeczy czyniło ją szczęśliwą. Bóg był dla niej tak i dobry. Wtem jej myśli zostały przerwane!

(Umieść postać Jc-6, anioła)



„Pozdrowienia dla ciebie, wybrana niewiasto. Pan z tobą!”

Maria była zaskoczona. Na jej twarzy pojawił się strach, który wypełnił jej serce. „Nie bój się, Mario. Bóg cię kocha” – oznajmił anioł Gabriel. „Wkrótce zostaniesz matką Syna. Nadasz Mu imię Jezus. Będzie wielki i będzie Synem Boga Najwyższego”. To dziecko będzie Synem Najwyższego Boga! Biblia (*Jc-3*), Słowo Boże mówi wiele o Nim. Popatrz na ten trójkąt (*Jc-4*) – ma trzy boki, ale jest to jeden trójkąt. Bóg jest jedynym Bogiem, ale w trzech osobach: Bóg Ojciec, Bóg Syn i Bóg Duch Święty. Dzisiaj szczególnie chcemy pomyśleć o Bożym Synu. On jest Bogiem, więc Jego życie nie ma początku. Żył ze swoim Ojcem w Niebie od wieków. Był tam, gdy stwarzany był świat. Biblia mówi: „Wszystko przez Niego powstało” (Jana 1:3). On był Tym, o którym anioł powiedział, że opuści Niebo i stanie się dzieckiem, a Maria będzie Jego matką. Maria usiłowała nadać w swoich myślach za tym, co mówił anioł. Czy będzie to ten Jedyny zapowiedziany przez Boga? Ód setek lat każda żydowska kobieta miała nadzieję, że może to właśnie ona dostąpi zaszczytu, by być matką Obiecanego. Czy to mogłoby wydarzyć się właśnie *jej*? To było nieprawdopodobne. Musi słuchać bardzo uważnie. „I da mu Pan Bóg tron jego Ojca Dawida. I będzie królował nad domem Jakuba na wieki, a Jego Królestwu nie będzie końca” - wyjaśniał Gabriel.

I Maria zrozumiała... Tak, to chodzi o Jedyne, posłanego przez Boga! I ona ma zostać Jego matką.

Wezbrane myśli przebiegały przez jej umysł. „Nie rozumiem”, powiedziała. „Jak może się to stać?” „Duch Święty zstąpi na ciebie” – oznajmił anioł.

„I moc Najwyższego zacieni cię. Dlatego dziecko, które narodzi się z ciebie będzie święte... będzie nazwane Synem Bożym”.

Narodziny tego dziecka miały być inne, niż narodziny każdego innego dziecka. Każde dziecko ma wśród ludzi ojca i matkę. Kiedy jednakże Syn Najwyższego zostanie dzieckiem, to będzie miał ziemską matkę, ale nie będzie miał ziemskiego ojca.

To dziecko było Synem samego Boga. Nic dziwnego, że Maria była zdumiona. Chciałaby z kimś o tym porozmawiać. Ale kto uwierzyłby w jej niezwykłą opowieść? Bóg jednakże polecił aniołowi Gabrielowi przekazać wiadomość także o tym. „Twoja kuzynka Elżbieta również spodziewa się dziecka” – oznajmił anioł. „Pamiętaj, Mario, Bóg dotrzyma każdej obietnicy. Dla Niego nie ma rzeczy niemożliwych”.

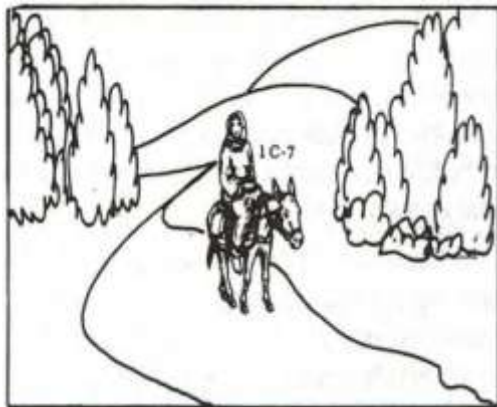
Elżbieta oczekuje dziecka! Elżbieta i jej mąż Zachariasz byli już bardzo starzy. Dziecko zrodzone z tak sędziwych rodziców z całą pewnością będzie dzieckiem cudu. „Jestem służebnicą Pańską” – odpowiedziała Maria aniołowi. „Chętnie wykonam wszystko, czego zechce Bóg. Niech mi się stanie według słowa twego”. Maria uwierzyła w Bożą obietnicę. Anioł Gabriel powrócił do nieba. (*usuń anioła*).

My nie widzimy ani nie słyszymy aniołów przynoszących nam Słowo Boże. Boże posłanie do nas jest zawarte w Biblii. Wiemy kim jest Pan Jezus, ponieważ Biblia powtarza wielokrotnie, że jest On Synem Bożym. Nie przestał być Bogiem, kiedy stał się małym dzieckiem. Boże Słowo wyjaśnia nam też, dlaczego Jedyny Boży Syn przyszedł na świat. „Chrystus Jezus przyszedł na świat, aby zbawić grzeszników” (1 Tymoteusza 1:15). Tylko Bóg może zbawić od grzechu – oto dlaczego Jezus Chrystus przyszedł na świat. Maria nie zdawała sobie sprawy z tego wszystkiego, ale rozmyślała o tym co powiedział jej anioł, przygotowując się do odwiedzenia swojej kuzynki Elżbiety.

Zastanawiała się też co powie Józef, kiedy usłyszy z jaką nowiną przyszedł do niej anioł.

(Usuń postać 5)

Scena 3 *(Scena zewnętrzna).*
(Umieść postać 1c-7, Maria na osle)



Podróż do domu Zachariasza i Elżbiety zajęła jej kilka dni. I – co za cud! – Wcześniej, zanim Maria jej cokolwiek powiedział, Elżbieta już wiedziała, że Maria będzie matką Syna Bożego, obiecanego Zbawiciela.

„To wielki zaszczyt dla mnie, że matka mojego Pana przyszła mi złożyć wizytę” – wykrzyknęła Elżbieta. Wiedziała, że dziecko Marii to jej Pan. Elżbieta wierzyła w Jedyne, którego Bóg obiecał posłać i wiedziała, że Obiecany ma się wkrótce urodzić. On był jej Panem! Wierzący chłopcze i dziewczynko, nigdy nie zapomnij, kim jest twój Zbawiciel. On jest Bogiem Wszechmogącym, czystym i bezgrzesznym, który wszystko wie. Kiedy stał się człowiekiem, także nie przestał być takim. Jeżeli On jest twoim Zbawicielem, to jest również twoim Panem. To oznacza, że do Niego należy decydujący głos w twoim życiu. Jeżeli twój przyjaciel udaje się w miejsce, które Jemu się nie podoba, to co ty wtedy robisz? Jeżeli jest dużo naczyń do zmywania po obiedzie, co robisz? Jeżeli Jezus Chrystus, Boży Syn jest twoim Zbawicielem i Panem, będziesz się chciał Jemu podobać.

Elżbieta tak bardzo cieszyła się z wszystkiego, co się wydarzyło, także Maria pełna była radości. „Wielbi dusza moja Pana i rozradował się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim” –

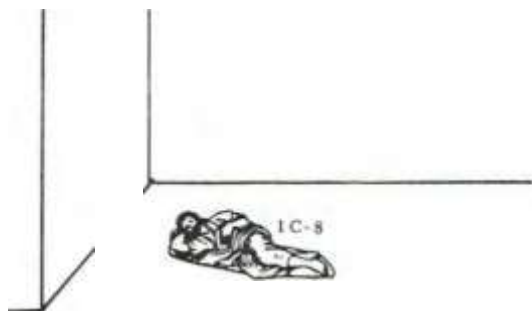
powiedziała Maria. Wiedziała, że tylko Bóg może ją zbawić. Nie rozumiała jeszcze tego wszystkiego, co jej dziecko, Boży Syn będzie musiał uczynić, by ją zbawić. Pewnego dnia weźmie On na siebie grzech całego świata i zostanie za niego ukarany. Jedyne Bóg mógł tego dokonać! Potem potwierdzi, że jest Bogiem, wstając z martwych *(1c-10)*. Maria nazwała Boga swoim Zbawicielem. Czy Jezus Chrystus jest twoim Zbawicielem? Nie możesz nic zrobić, by zgładzić swój grzech. On i tylko On może cię zbawić. Jeżeli odwrócisz się od wszystkiego, co jest złe w twoim życiu i zaufasz, że Jezus Chrystus może usunąć twój grzech, ponieważ jest Synem Bożym, On uczyni to dla ciebie. Może chcesz być zbawiony od grzechu, ale tak naprawdę nie wiesz, w jaki sposób może się to stać. Po zakończeniu tego spotkania będę na ciebie czekać (określ odpowiednie miejsce). Kiedy wszyscy będą wychodzić, możesz przyjść do mnie i zadać swoje pytania. Pokażę ci, jakich odpowiedzi udziela na nie Boże Słowo.

To bardzo ważne, by Jezus Chrystus stał się twoim Zbawicielem. Maria mogła mówić o Bogu: „Mój Zbawiciel”.

Cieszyła się, bo Bóg był dla niej taki dobry. Ale Elżbieta też opowiedziała Marii o fascynujących wydarzeniach, które zaszły w niej i jej męża, Zachariasza, życiu. Mówiła: „Zachariasz też widział anioła. Anioł powiedział, że nasz syn, który ma się nazywać Jan, będzie przygotowywał ludzi na przyjście Pana”. Maria, Elżbieta i Zachariasz spędzili wspólnie kilka szczęśliwych dni. Zapewne wiele rozmyślali i rozmawiali o dzieciach, które miały się narodzić. W pewnym sensie tak bardzo będą się różnić od siebie. Zastanów się, co tak bardzo będzie ich różnić?

Dziecko Elżbiety miało swojego ziemskiego ojca, Zachariasza. Dziecko Marii ziemskiego ojca nie miało; było Bożym Synem. Życie dziecka Elżbiety rozpocznie się w momencie urodzenia; ale Syn Boży od wieków żył w niebie. Krótko przed narodzinami syna Elżbiety i Zachariasza Maria wróciła do domu. W drodze zapewne zastanawiała się: „Co powie Józef? Czy on zrozumie?”

Scena 4 (wnętrze domu lub tło jednokolorowe) (umieść postać Ic-8, Józef)



Józef był smutny i zakłopotany wieścią, że Maria spodziewa się dziecka. Myślał że będzie lepiej, jeżeli jej wcale nie poślubi. Ale kiedy próbował zasnąć, zaczął śnić. Niespodziewanie stanął przed nim anioł!

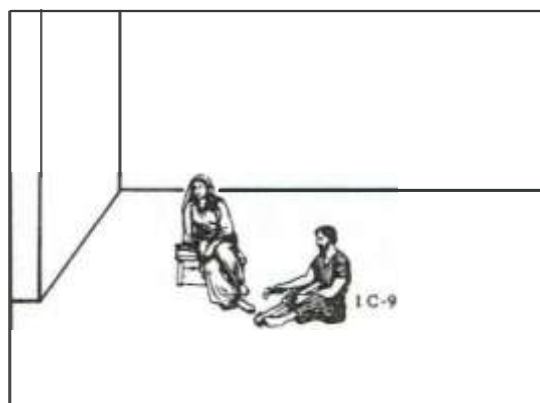
(Umieść postać Jc-6, anioł)

„Józefie”, powiedział anioł, „nie obawiaj się wziąć Marii za swoją żonę. To prawda, że spodziewa się dziecka, ale to dziecko będzie Synem Bożym. Nadasz Mu imię Jezus, albowiem On zbawi lud swój od grzechów jego”. Bóg nie pozostawił Józefa w niepewności, kim jest jego dziecko – jest ono jedynym Synem Boga. Cudownie jest myśleć o tym, że On chętnie opuścił niebo i stał się dzieckiem, nie przestając nadal być Bogiem. Nie jesteśmy w stanie tego zrozumieć, ale Biblia tego naucza i dlatego wiemy, że to prawda.

Teraz Józef zrozumiał. Było mu trudno uwierzyć w coś tak wspaniałego – on i Maria będą częścią cudu! Bóg przychodził na świat jako dziecię. Większy cud nigdy dotąd się nie wydarzył. Józef był tak bardzo szczęśliwy; cieszył się nie tylko z tego, że Maria jest jego żoną, ale też z tego, że Bóg dotrzymał swojej obietnicy i że poprzez nią postanowił dokonać tego wspaniałego cudu. Jakże wielkim zaszczytem było dla Marii zostać wybraną na matkę Syna Bożego.

(Usuńpostacie)

Scena 5 (proste wnętrze domu lub tło jednokolorowe) (Umieść postacie Jc-5 i Jc-9, Maria i Józef)



Józef był posłuszny Bożemu postanowieniu i wspólnie z Marią, pełni radości, żyli w swoim niewielkim domku w Nazarecie. Józef, jako cieśla, pracował w swoim warsztacie, Maria zajmowała się domem.

Razem oczekiwali chwili, w której narodzi się Boży Syn... a czy Jego przyjście ma jakieś znaczenie dla ciebie? Jeżeli zaufałeś już Mu jako swojemu Zbawicielowi to odpowiedź na to pytanie, brzmi „Tak. Ponieważ On przyszedł, ty zostałeś zbawiony od grzechu. Pamiętaj, że On jest twoim Panem i do Niego należy decydujący głos w twoim życiu. On jest Jedynym, któremu masz się podobać. On jest Tym, któremu masz być posłuszny.

Być może wiesz w swoim sercu, że On przyszedł na świat, ale w rzeczywistości nie ma to dla ciebie znaczenia. Jednakże niepokoi cię to, że byłeś nieposłuszny Bogu i chciałbyś być zbawiony od grzechu. Ja nie mogę cię zbawić, jedynie Bóg może tego dokonać. Czy zechcesz zaufać Jezusowi Chrystusowi, jednemu Synowi Boga, w sprawie swojego zbawienia? Wyznaj Mu w swoim sercu, że jest ci przykro z powodu twojego grzechu. Poproś Go, by cię zbawił. On może i chce cię zbawić, jeżeli Mu tylko zaufasz. Bóg obiecał: „Każdy bowiem, kto wzywa imienia Pańskiego, zbawiony będzie”

(Rzymian 10:13).

Lekcja 2

Pasterze dowiadują się o Zbawicielu

Tekst biblijny: Łukasza 2:3-20

Główna Prawda: Pan Jezus przyszedł na świat jako jedyny Zbawiciel od grzechu.

Zastosowania:

Dla niezbawionych: Jeżeli chcesz być zbawionym, musisz Mu zaufać.
Dla zbawionych: Jeżeli Mu zaufałeś, możesz być pewny swojego zbawienia.

Następstwo wydarzeń:

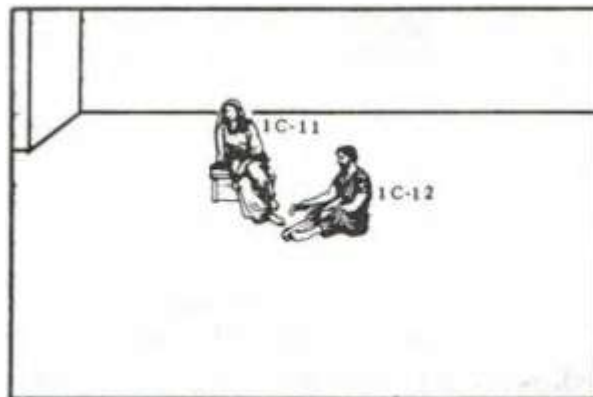
Maria i Józef przygotowują się do podróży do Betlejem
Pod rózują do Betlejem
Przybywają
Zatrzymują się w stajni
Rodzi się Jezus
Chrystus GP-N
Przybywają pasterze i oddają Mu cześć
Pasterze opowiadają swoją opowieść
– pojawienie się anioła
– wieść o Zbawicielu
-aniołowie wypełniają firmament niebieski
GPZ

Werset pamięciowy:

Mateusza 1;21
„Nadasz Mu imię Jezus, albowiem On zbawi lud swój od grzechów jego” .

Lekcja

Scena 1 (tło jasne albo skromne wnętrze) (Umieść figury lc-11 i lc-12)

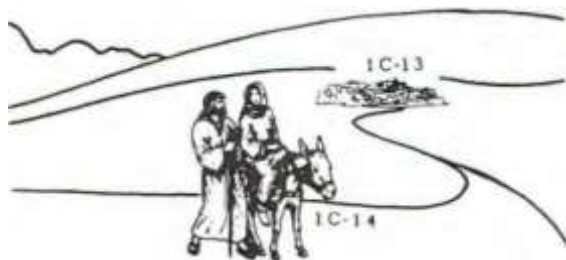


Maria z Józefem przygotowywali się do podróży. Cesarz rzymski August wydał dekret nakazujący wszystkim ludziom w jego cesarstwie zapłacenie podatku dla rządu rzymskiego. Każdy człowiek musiał się udać do swojego rodzinnego miasta i pozostać tam, dopóki urzędnicy podatkowi nie przyjdą do niego i nie powiedzą mu, ile musi zapłacić. Maria i Józef będą musieli udać się do Betlejem. Mieszkali w Nazarecie, ale Józef pochodził z rodziny Dawida, a miastem Dawidowym było Betlejem. Maria z Józefem przygotowywali więc wszystko, co było niezbędne do podróży.

(usuń wszystkie obrazki)

W końcu byli gotowi. „Przyniosłem najwygodniejsze siodło”, być może powiedział Józef, umieszczając je na grzbiecie osiołka. „Czy jesteś pewna, że będzie ci wygodnie, Mario?”

Scena 2 (scena zewnętrzna)
(Umieść miasto, Marię i Józefa obrazki lc-13
i le.-J -+)



„Tak, Józefie, będzie mi wygodnie”. Maria wiedziała że droga do Betlejem, wiodąca przez wzniesienia, doliny i skały nie jest łatwa. Męcząca podróż zajmie cztery albo pięć dni, zanim dotrą do Betlejem, zwanego niekiedy Miastem Dawida. Każdego wieczora podróżni wypatrywali odpowiedniego miejsca na nocleg. Może niekiedy spotkali kogoś, kto udzielił im miejsca u siebie. Czasami zapewne spali pod gołym niebem. Ale z każdy kolejnym dniem byli bliżej Betlejem.

Kiedy wreszcie tam przybyli, bardzo pragnęli odpocząć. Byli już tak bardzo znużeni. Czy ich krewni będą mieć dla nich pokój? Nie! Inni goście przybyli wcześniej i dla nich już nie było miejsca. Betlejem było przepelnione ludźmi, którzy przybyli, by zarejestrować się w biurze podatkowym.

„Poszukamy pokoju w gospodzie”, zaproponował może Józef. Ale i to było niemożliwe, gospody też były przepelnione. Cóż mieli począć? Józef patrząc na Marię widział zapewne, że nie czuje się najlepiej. Maria wiedziała, że wkrótce urodzi się jej dziecko. „Józefie, musimy znaleźć jakieś miejsce”. Może ktoś ich tam posłał, a może sami ją znaleźli. Ale to było tam!

(Usuń obrazki)

Stajnia! Maria i Józef zatrzymali się w stajni.

Scena 3 (scena w stajni)

Większość stajni to miejsca niezbyt czyste, a ze względu na mieszkające tam zwierzęta są

raczej cuchnące. Józef zapewne szukał przynajmniej trochę czystej słomy.

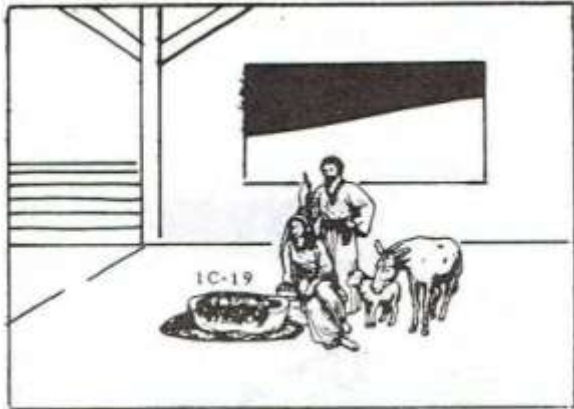
(Umieść zwierzęta, Marię, Józefa i żłób, obrazki lc-15 i Jc-18).



Być może Maria pierwsza zauważyła żłób. Był to prawdziwy żłób, do karmienia osłów i bydła. Ale Maria wiedziała, że tej nocy posłuży on zupełnie innym celom. „Józefie”, może powiedziała, „proszę, przynieś trochę słomy i wyściel nią żłób”.

Tamtej nocy to nastąpiło -jedyny Boży Syn przyszedł na świat jako maleńkie, nowonarodzone dziecię! Był prawdziwym dzieckiem i wyglądał jak każdy inny chłopiec. Płakał. Musiał być karmiony i wymagał opieki. Był maleńkim chłopczykiem, a zarazem był Bogiem! Nie potrafimy zrozumieć, jak to było możliwe, ale to się naprawdę wydarzyło! Ale było w tym dziecku coś innego. Czy wiecie, w jak i sposób małe dzieci potrafią okazywać złe nastroje, chociaż nikt ich tego nie uczył? Bywają nieposłuszne swoim matkom – świetnie wiedzą, jak być nieposłusznym. Każde dziecko już od urodzenia chce podążać swoją własną, nie Bożą drogą, rodzi się grzesznikiem. To Dziecko było inne, było czyste i bezgrzechu.

(Umieść obrazek 1c-19, niemowlę Jezus)



Maria i Józef owinęli go w miękkie pieluszki i położyli w żłobie. Byli bardziej szczęśliwi, niż kiedykolwiek przedtem. To, czego najbardziej pragnęli, spełniło się. Z lubością ponownie rozpatrywali dawno temu dane Boże obietnice:

„Oto Pan na pocznie i porodzi Syna. i nadadzą Mu imię.. Bóg z nami" (*Mateusza 1:23*), oraz:

„Albowiem dziecię narodziło się nam, Syn jest nam dany. i nazwą Go: Cudowny Doradca, Bóg Mocny..." (*Izajasza 9:5*). Starali się zrozumieć cud tego małego dziecka, będącego Bogiem.

Ich twarze z pewnością wyrażały radość, jaką czuli wychwalając Boga. Bardzo chcieli podziękować Bogu, co też uczynili. Dziękowali za bezpieczną podróż do Betlejem. Dziękowali za dotrzymanie obietnicy. Ich wysławianie przeplatało się zapewne z prośbami. Z pewnością prosili Boga, by pomógł im opiekować się tym dzieckiem, Bożym Synem.

Maria z Józefem nie mieli problemu z wyborem imienia dla dziecka. Anioł powiedział:

„Nazwiecie Go Jezus, albowiem On zbawi lud swój od grzechów jego " (*Mateusza 1:21*). Jezus to Zbawiciel, ale co to znaczy: „Zbawiciel"? Przypuśćmy, że pływając w morzu dostałeś się w silny prąd i znalazłeś się w prawdziwym niebezpieczeństwie. Jeżeli ktoś z brzegu zauważył cię, podpłynął i uratował to możemy powiedzieć, że jest on twoim wybawcą. Zbawiciel to ktoś, kto zbawia lub ratuje. Pamiętaj, powiedzieliśmy już, że urodziłeś się już z chęcią kroczenia raczej

swoją własną niż Bożą drogą, jesteś nieposłuszny i bywasz w złym humorze.

Odkryłeś, że łatwo jest być nieposłusznym Bożym przykazaniom. Nie potrafisz sam siebie zmienić, nie potrafisz uwolnić się od grzechu. Biblia mówi: „...a gdy grzech dojrzeje, rodzi śmierć" (*Jakuba 1:15*), co oznacza oddzielenie od Boga na zawsze. Potrzebujesz kogoś, kto zbawiłby cię od grzechu. Pan Jezus przyszedł właśnie po to, aby być jedynym Zbawicielem od grzechu. Stał się człowiekiem, aby mógł umrzeć za grzechy ludzi, takich jak ty i ja. On był bez grzechu, ale poniósł karę, tak jak gdyby grzech całego świata był jego własnym grzechem. Tylko Bóg mógł zgładzić grzech tego świata. Pan Jezus jest Bogiem i człowiekiem, dlatego jest On jedynym Zbawicielem od grzechu. On żyje i jest w stanie zerwać łańcuch - grzechu w twoim życiu. On może zabrać cały twój grzech i zbawić cię, ocalić od separacji z Bogiem. Jego imię znaczy „Zbawiciel" i dlatego Maria i Józef nazwali Go Jezus.

W wielkiej radości Maria z Józefem zapomnieli o swoim zmęczeniu. Nie odczuwali senności, chociaż wokoło wszędzie było cicho i spokojnie. Wydawało się, że całe Betlejem zasnęło. Byli sami z cudownym Dzieciątkiem.

Nagle jednak usłyszeli głosy! „Józefie, myślę, że ktoś się zbliża". Być może Maria poczuła się nieco zakłopotana, gdy usłyszała, że ktoś nadchodzi. Kto to mógł być? Spojrzeli w kierunku drzwi w tym samym momencie, gdy kilku pasterzy stanęło na progu.

(umieść pasterzy, 1c-20)



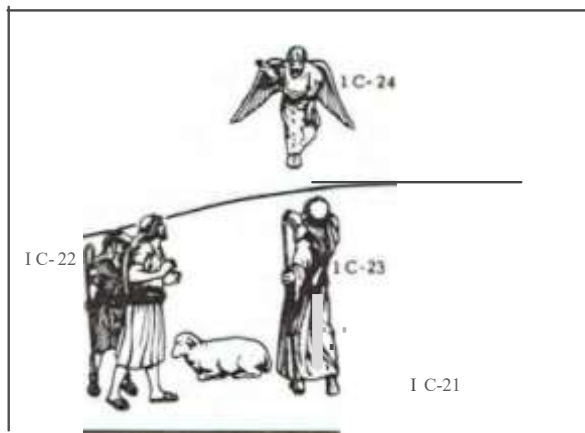
Rozmawiali między sobą z podnieceniem „To jest to miejsce" - stwierdzili. „Tu jest

dzieciątka, tak jak powiedział anioł!" Maria i Józef z zaciekawieniem podnieśli głowy. Anioł? Obserwowali, jak pasterze zbliżają się do żłobu. Podeszli ostrożnie i uklękli przy Dzieciątku. Spoglądali na Nie z uwielbieniem, ich twarze wyrażały zdumienie. To jest ten Jedyny, obiecany przez Boga! Ten na którego Izrael czekał od lat. Łzy szczęścia musiały płynąć z ich oczu, gdy wielbili Syna Bożego, Dziecię leżące w żłobie. Pasterze dziękowali Bogu za spełnienie obietnicy i za włączenie ich do tego wielkiego cudu.

Maria z Józefem długo czekali w milczeniu, aż w końcu zadali pytanie: "O jakim aniele mówiliście?"

Teraz pasterze odwrócili się od żłobu, by opowiedzieć swoją historię. Gdyby Maria z Józefem sami wcześniej nie byli uczestnikami niewiarygodnych wydarzeń, trudno byłoby im uwierzyć w opowiadanie pasterzy.

Scena 4 (nocny krajobraz na drugiej tablicy) (Umieść obrazki Jc-16, lc21-24, owce, pasterze i aniołowie).



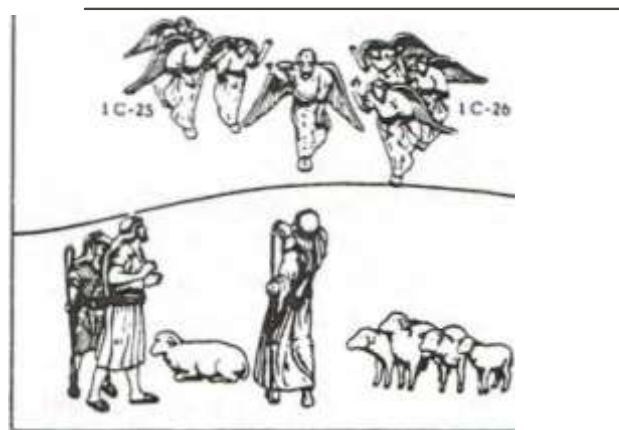
„Byliśmy na polach. Niektórzy z nas doglądali owiec, inni odpoczywali po swojej zmianie. I nagle wszyscy obudziliśmy się! Niebo było jasne jak w dzień. Zobaczyliśmy anioła, który przemówił. Słuchając pasterzy Maria i Józef przypomnieli sobie anioła, który przyszedł do nich. Czy był to ten sam anioł? Pragnęli dowiedzieć się, co powiedział pasterzom.

„Po pierwsze, powiedział nam, abyśmy się nie bali. Wiedzieliśmy że został przysłany przez Boga i byliśmy bardzo przestraszeni. Anioł starał się uspokoić nasze serca. Powiedział, że

przynosi dobrą wieść o wielkiej radości, która będzie dla wszystkich ludzi". Pasterze dokładnie pamiętali słowa anioła: „Dziś na rodził się wam Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowym". Anioł powiedział, że Pan Jezus jest Zbawicielem. Dlaczego ktoś inny nie mógł umrzeć za grzech świata? Każdy inny człowiek był grzesznikiem, zasługującym na Bożą karę. Tylko Pan Jezus był bez grzechu, dlatego mógł umrzeć za grzechy innych ludzi. Dlaczego Pan Jezus stał się człowiekiem, aby być tym Zbawicielem? To właśnie człowiek zgrzeszył i człowiek musiał ponieść karę. I tylko Bóg mógł dokonać tak wielkiego dzieła zgładzić grzech tak wielu ludzi. Dlatego Pan Jezus jest jedynym Zbawicielem od grzechu. (W tym momencie można umieścić na tablicy słowa wersetu pamięciowego). Anioł powiedział, że znajdą Zbawiciela jako dzieciątka, zawiniętego w pieluszki i leżącego w żłobie.

Pasterze opowiadali dalej: „Podczas gdy staraliśmy się to wszystko zrozumieć, coś jeszcze się wydarzyło. W jednej chwili całe niebo zapełniło się aniołami!"

(Umieść aniołów J c-25 i 26).



Aniołowie wysławiali Boga i mówili: „Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli". Chóry anielskie śpiewały o narodzinach wielkiego Zbawiciela. Jeżeli ty już kiedyś szczerze Mu zaufałeś, możesz być całkowicie pewien, że On cię zbawił. Wszystko, czego się o Nim uczymy potwierdza prawdę, że On może zbawić i że zbawia. Biblia mówi, że jeżeli On jest twoim Zbawicielem, to jesteś ocalony od kary za swoje grzechy (Rzymian8;1)

Ponieważ On zerwał więzy grzechu, którymi byłeś związany, możesz teraz obserwować przemianę w swoim życiu. A pewnego dnia On zabierze cię do domu swojego Ojca w Niebie. Już na zawsze będziesz wtedy czysty i doskonały. On jest wielkim Zbawicielem.

On cię nigdy nie zawiedzie. Ponieważ jest jedynym Zbawicielem, aniołowie śpiewali o Jego narodzinach. Pasterze kontynuowali swoją opowieść: „Odeszli tak nagle, jak przyszli. Zrozumieliśmy, że nie musimy się bać. To wszystko wydarzyło się, ponieważ Bóg nas kocha i zesłał nam z niebios nowinę. Dlatego postanowiliśmy pójść za raz do Betlejem i poszukać Go i właśnie znaleźliśmy. Zobaczyliśmy Go – Chrystusa, Jedynego obiecane go przez Boga!”

(Zakryj nocny krajobraz i wróć do sceny w stajni)

Być może teraz Maria z Józefem opowiedzieli pasterzom o cudownych wydarzeniach, które zaszły w ich życiu ostatniej nocy. Józef mógł zwrócić się do pasterzy, którzy ponownie zbliżyli się do żłobu: „Nazywa się Jezus (Zbawiciel), bo zbawi lud swój od jego grzechów”. Pasterze musieli być zdumieni. Słowa wdzięczności i uwielbienia dla Niego nie mogły wyrazić całej radości, jaka wypełniała ich serca.

(Usuń pasterzy)

Mieszkańcy Betlejemu dowiedzieli się o niezwykłych wydarzeniach, gdy zbudzili się o poranku. Pasterze opowiadali wszystkim, kto tylko chciał ich słuchać. Mówili o aniołach, wspaniałej wieści z niebios i o Dzieciątku. Jedyny Obiecany przez Boga, Chrystus Pan, narodził się! Wracając do swoich owiec wielbili Boga.

(Wróć do sceny z pasterzami w stajni)

Gdy pasterze usłyszeli, że narodził się Zbawiciel, natychmiast do Niego przyszli. A co z tobą? Dzisiaj słyszałeś, że On jest Jedynym, który może cię zbawić. Tylko On może zgładzić grzech, który oddziela cię od Boga. On może

przełamać zło, które trzyma w grzechu twoje życie. Nie możesz Go teraz widzieć, ale możesz zaufać Mu z całego swojego serca. Jeżeli naprawdę chcesz by On cię zbawił, zaufaj Mu, by mógł to uczynić dla ciebie. On to uczyni na pewno. Anioł powiedział: „I nadasz Mu imię Jezus, albowiem On zbawi lud swój od grzechów jego”.

Większość ludzi w to nie wierzyła. „Cóż to za dziwna wieść”, mówili potrząsając głowami i odchodzili swoją drogą. A Maria wiele rozmyślała o tych wszystkich wydarzeniach i z zaciekawieniem spoglądała w przyszłość. Wiedziała, że Boże obietnice dotyczące przyszłości są pewne i wypełnią się tak jak te, które wykonały się w przeszłości. Dziękowała za to Bogu. Dobra wieść przekazana przez anioła była przeznaczona dla wszystkich ludzi. A jaki jest twój stosunek do tego, co wydarzyło się owej nocy? Nie bądź jak tamci ludzie, którzy usłyszeli dobrą wieść, ale nie przyszli do Zbawiciela. Nie pozostawaj w swoim grzechu, który oddziela cię od Boga. Jezus Chrystus narodził się, by być Zbawicielem i On jest n im nadal. Jeżeli z całego serca chcesz być zbawiony od grzechu zaufaj teraz Panu Jezusowi. Możesz Mu powiedzieć: „Panie Jezu, zrobiłem wiele złych rzeczy, wiem, że potrzebuję zbawienia. Dziękuję, że za mnie umarłeś, proszę zabierz mój grzech i zostań moim Zbawicielem”. On cię usłyszy. On cię zbawi. Zapamiętaj nasz werset pamięciowy: „Nadasz mu imię Jezus, albowiem On zbawi lud swój od grzechów jego” (Mateusza 1:21).

Lekcja 3

Mędrcy oddają chwałę Królowi

Tekst biblijny:	Mateusza 2: 1-14
Główna Prawda:	Jezus Chrystus urodził się jako Król.
Zastosowanie:	Dla niezbawionych: Zaufaj Mu, a On przeniesie cię z królestwa szatana do Swojego

Królestwa.

Dla zbawionych:

Oddaj Mu chwałę.

Lekcja

Cóż za ożywienie! Nowina była przekazywana z ust do ust. „Patrzcie na tę gwiazdę! Co to jest?”

Bardzo dawno temu w dalekich, wschodnich krajach żyli ludzie, których nazywano Mędrkami. Niektórzy z nich byli doradcami króla. Pomagali w rządzeniu krajem. Byli ludźmi wysoko wykształconymi. Niektórzy z nich studiowali naukę o gwiazdach.

Scena 1 (*noc, gwiaździste niebo*)

Pewnej pięknej nocy kilku mędrków zobaczyło nową gwiazdę.

Następstwo wydarzeń:

Mędracy widzą gwiazdę
Rozumieją jej znaczenie GP
Przygotowują się do podróży do Judei GP

Odbywają podróż
Przybywają do Jerozolimy
Przywódcy żydowscy pouczają ich, że On ma się narodzić w Betlejem GP

Herod spotyka się z mędrkami Prosi ich o informację, gdzie można znaleźć Króla GP-N

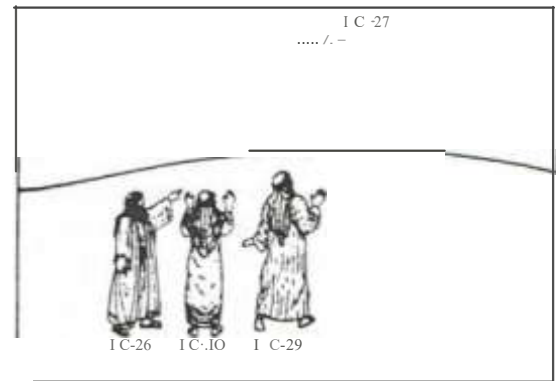
Mędracy udają się za gwiazdą do Betlejemu

Odnajdują Pana Jezusa
Oddają Mu cześć GP-Z
Bóg ostrzega ich, by nie wracali do Heroda

Wracają do domu inną drogą GP-N

Anioł oznajmia Józefowi, że mają się udać do Egiptu Józef słucha polecenia GP-N

(*Umieść mędrków i gwiazdę, lc-27-Jc30*)



Mędracy zaraz pośpieszyli do swoich ksiąg.

„Co one mówią? Czy to może być nowa kometa?” Nie, nie stwierdzono żadnej komety. Co spowodowało, że nagle pojawiła się tak jasna gwiazda? Mędracy wiedzieli, że gwiazdy nigdy się nie zmieniają. Zima po zimie te same gwiazdy pojawiają się na niebie. Lato po lecie ciągle widać te same. Planety przesuwiają się tu i tam i to oni rozumieli. Ale teraz coś się zmieniło. Co to może oznaczać?

W jakiś sposób – nie wiemy w jaki – mędracy zrozumieli, że gwiazda oznacza narodziny króla w Judei. Mieli rację, narodził się wielki Król.

Werset

pamięciowy : Powtór Łukasza I :32 i Mateusz.:II :21

Pan Jezus Chrystus Od zawsze był w Niebie Panem nad aniołami; aniołowie słuchali Jego poleceń i śpiewając głosili Jego chwałę. Jego moc i władza była większa, niż razem wszystkich królów na ziemi! Chociaż narodził się jako dziecko, nigdy nie przestał być Królem. Bóg, który stworzył niebo i ziemię, mógł z pewnością u mieścić specjalną gwiazdę na niebiosach, by ogłosić narodziny Swojego Syna.

Anioł oznajmił pasterzom, że dobra nowina jest przeznaczona dla wszystkich ludzi. Gwiazda ogłosiła dobrą nowinę mędrcom. Chodźmy i zbadajmy tę sprawę" – powiedzieli mędrcy. To będzie długa podróż.

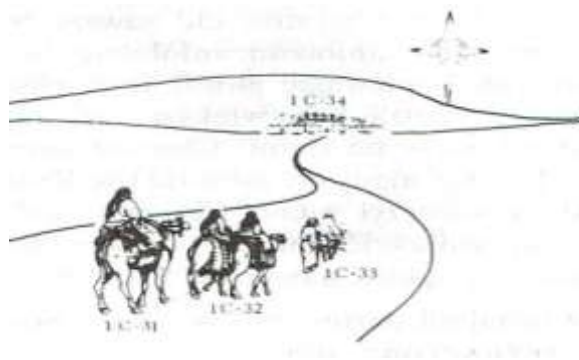
(usuń mędrców)

Do przebycia piaszczystej pustyni potrzebne będą wielbłądy. Muszą wziąć żywność, odzież i pieniądze na wiele tygodni. Podróż nie będzie bezpieczna. Mała karawana łatwo może stać się łupem zbójców na pustyni. Bezpieczniej byłoby w dużej grupie mężczyzn podróżującej na wielu wielbłądach. Postanowili też: „Zabierzemy prezenty z naszego kraju dla Króla”.

Prezenty wybierano skrupulatnie. Złoto to będzie cenny podarek. Kadzidło często używano go w dużych świątyniach, kiedy wielbiono Boga. Mirra. kosztowny zapach z dalekiego wschodniego kraju. Te cenne prezenty z ich ziemi godne były króla. Ale właściwie najlepszym darem mędrców byli oni sami. Byli gotowi opuścić swoje domy i rodziny, ofiarować swój cenny czas by podjąć długą, ciężką i niebezpieczną wyprawę dla tego Jedyne, w którego wierzyli, że jest Królem Żydowskim. Jak wiele byli gotowi poświęcić dla kogoś, o kim tak mało wiedzieli! Wiedzieli jednak, że jest Królem. My wiemy o Nim dużo więcej. Bóg posłał Go, by był naszym

Zbawicielem. Ale czy wiedziałeś o tym, że Biblia naucza iż On jest Królem? On jest Bogiem, może więc czynić, cokolwiek zechce. Jest o wiele, wiele możniejszy i potężniejszy niż jakikolwiek władca czy rząd. On panuje nad nimi wszystkimi. Biblia mówi, że On jest Królem Królów. To właśnie był Król, którego szukali mędrcy.

Scena 2 (tło pustynne albo w kolorze brązowym) (umieść 1m:drców i miasto. 1c-31 -1c-34)



Karawana ruszyła przez pustynię. Upał, żar słoneczny i rozpalony piasek utrudniały podróż. Po zachodzie słońca na pustyni było zimno. Mędrcy zawijali się w koce i spali blisko siebie w swoich namiotach. Drogocenne dary trzymali blisko siebie. Ktoś zawsze czuwał, by w razie niebezpieczeństwa zaalarmować pozostałych. Mijały dni, tygodnie, miesiące. Karawana wytrwale zdążała w kierunku wyznaczonym przez nową gwiazdę, nawet gdy czasami wydawało się, że jest ona niewidoczna.

(usuń gwiazdę)

W końcu dotarli do kraju Żydów. Gdzie teraz znajdują Króla? Z pewnością w Jerozolimie, stolicy kraju.

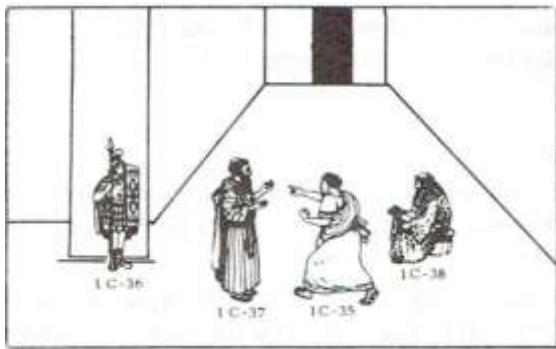
(usuń wszystkie postacie)

Podróżni z pewnością włożyli na siebie najlepsze szaty, które zachowali na czas spotkania z Królem. Patrząc na nich mieszkańcy Jerozolimy szybko mogli się zorientować, że ci mężczyźni są ważnymi gośćmi i że przybyli z bardzo daleka. „Gdzie jest ten nowo narodzony Król Żydowski?” – pytali Mędrcy. „Widzieliśmy bowiem gwiazdę jego na Wschodzie i przyszliśmy oddać Mu pokłon”.

Scena 3 (palac)

Król Żydowski! Nikt, kto usłyszał to pytanie nie wiedział niczego o Królu Żydowskim. A może zapytać o to Heroda? Herod był królem. Wszyscy wiedzieli, że ma okropny charakter. Gdyby usłyszał o jakimś innym królu... Ale Herod wkrótce usłyszał.

(umieść obrazki lc-35–lc-38, Herod, żołnierze i przywódcy żydowscy)



„Wierzę wam, że lud oczekuje przyjścia Króla ” – powiedział. „Gdzie on ma się narodzić?” Przywódcy żydowscy znali odpowiedź:

„W Betlejemie, w ziemi judzkiej, bo tak napisał prorok: „i ty Betlejemie, ziemio judzka, wcale nie jesteś najmniejsze między książęcymi miastami judzkimi, z ciebie bowiem wyjdzie wódz, który paść będzie lud mój izraelski!”

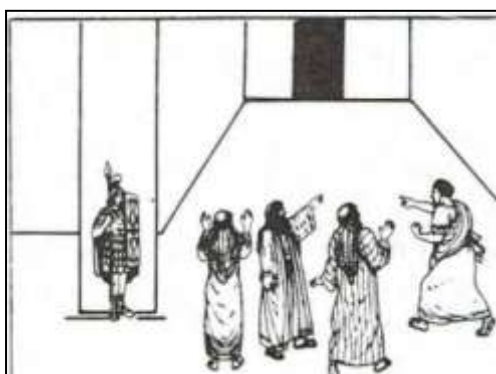
Setki lat przed przyjściem na ziemię Pana Jezusa Chrystusa Bóg powiedział, że Ten, którego pośle będzie Wodzem, czyli inaczej mówiąc władcą.

Wydaje się nam, że człowiek stojący na czele naszego kraju jest osobą ważną i tak rzeczywiście jest. Jesteśmy mu posłuszni i szanujemy go, ale przecież nie kłaniamy się mu do ziemi, jak jakiemuś bogu. Pan Jezus jest Królem Niebiańskim, Królem ponad każdym innym władcą i królem. On jest jedynym Bożym Synem, dlatego powinniśmy Go uwielbiać, kochać i być Mu posłuszni. Ale Herod nigdy nie pogodziłby się z obecnością innego króla!

Scena 4 (pałac)

Przywołał on mędrców potajemnie.

(umieść mędrców, lc-28 – Jc-30)



„Kiedy pierwszy raz zobaczyliście tę gwiazdę?” – zapytał król. Dowiadując się o badaniach, przygotowaniach i długiej podróży Herod dokładnie obliczał czas pojawienia się gwiazdy. „Zapisy Żydów mówią, że ich król ma się narodzić w Betlejemie. Idźcie tam i szukajcie Go dokładnie, aż Go odnajdziecie”. Następne polecenie Herod być może wyszeptał: „Kiedy Go odnajdziecie, przyjdźcie i powiedzcie mi, abym też mógł pójść i złożyć Mu pokłon”.

Herod całkowicie źle to rozumiał! Sądził, że Jezus Chrystus będzie starał się zająć jego miejsce! Ale Jezus nie był tego rodzaju królem. Później powiedział: „Królestwo moje nie jest z tego świata ” (Jan a 18:36). On przyszedł panować w sercach i życiu mężczyzn i kobiet, chłopców i dziewcząt. Takie będzie Jego Królestwo! Biblia mówi, że są dwa królestwa na tym świecie. Jedno jest królestwem szatana, nieprzyjaciela Boga. Jest to królestwo, w którym się znajdujesz od chwili urodzenia. Ponieważ jesteś w nim, często jesteś nieposłuszny Bogu. Twoja mama na przykład prosi cię byś został w domu, gdy ona wychodzi do sklepu. „Spodziewam się telefonu od cioci Anny. Jeżeli zadzwoni, odbierz telefon” – powiedziała. Ale niedługo po jej wyjściu zadzwonił twój przyjaciel: „Wyjdź się ze mną pobawić. Pozwolę ci pojeździć moim nowym rowerem”, nakłania. Jeżeli postępujesz zgodnie z wolą Bożą, to będziesz posłuszny mamie i pozostaniesz w domu. Ale ty nie postępujesz w zgodzie z nią, stawiasz swoje „ja” na pierwszym miejscu i wybierasz się na przejażdżkę. Chcesz postępować według własnej, nie Bożej woli. To drugie królestwo jest Królestwem Jezusa Chrystusa . On panuje nad tymi, których uratował, zbawił od królestwa szatana. Ci, których On zbawił cieszą się z tego, że mogą być Mu posłuszni jako swojemu Królowi. Dlatego też na przykład tacy ludzie spędzają niedzielę w sposób, jak chce ich Król. Co On chciałby, abyś robił w niedzielę? W jakim znajdujesz się królestwie? Pan Jezus

jest jedyną osobą, która może cię zachować od królestwa szatana. On jest wszechmogącym Królem. Herod nie wiedział, jakiego rodzaju królem będzie Jezus Chrystus.

Herod chciał się Go pozbyć. Każdy, kto znał Heroda wiedziałby od razu, że kłamie. Wcale nie zamierzał złożyć Mu pokłonu. Był nikczemnym, podłym człowiekiem, który nie dbał o nic więcej jak tylko o to, by wszystko toczyło się po jego myśli. Mędrcy nie mogli jednak wiedzieć o tym, że król myśli inaczej, niż mówi.

(usuń Heroda i żołnierzy)

Opuszczając pałac mędrcy byli podekscytowani. W miarę jak zbliżali się do Betlejem, ich podniecenie rosło. „Patrzcie!” w pewnym momencie zawołali. „Gwiazda! To znowu ona” Teraz świeciła nad Betlejem. Przebycie sześciu mil dzielących Jerozolimę od Betlejem nie zajęło dużo czasu ich wielbłodom. Podczas drogi nieustannie patrzyli na gwiazdę. Kiedy dotarli już do Betlejem ona poruszała się dalej, aż wreszcie zatrzymała się i spoczęła nad jednym z domów. Cóż za cud!

Scena 5 *(wnętrze domu)*

(umieść obrazki lc-39 - lc-41, Maria, Józef, dziecko i mędrcy)



Prawie bez tchu mędrcy weszli do domu i znaleźli tam Pana Jezusa. „Ujrzeni dziecię z Marią, matką jego” – mówi Biblia. Zobaczyli Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, Mesjasza, Króla Żydowskiemu, Tego, który zbawi lud swój od grzechów jego. Ofiarowali mu swoje dary: złoto, kadzidło i mirrę. Oddali Mu cześć. Cieszyli się, że mogli przyjść Go uwielbić i podziękować Mu. Żaden trud nie był zbyt wielki dla osiągnięcia tej chwili – chwili, w której mogli pokłonić się Królowi Żydowskiemu. Ci mądrzy, bogaci, dostojni ludzie pokłonili się przed małym

dzieckiem. Jeżeli Pan Jezus zabrał cię z królestwa

szatana i przeniósł do swojego własnego, możesz nauczyć się bardzo ważnej lekcji od tych mędrców. Pomyśl o swoim Królu, Jezusie Chrystusie, Synu Bożym. W miarę jak dowiadujesz się o Nim coraz więcej i więcej, dziękuj Mu ciągle za to, że jest tak wielki i cudowny. To właśnie nazywamy uwielbieniem Jezusa, tak też uczynili owi mędrcy. Dlatego, kiedy mówisz do swojego Króla, nie proś tylko ciągle o coś, ale znajdź czas, by pomyśleć o Jego wielkości, mocy i miłości; podziękuj Mu za to, że jest tak wielki i dobry. Kiedy mówisz do Niego, zawsze okazuj Mu miłość i szacunek. Ponieważ On jest królem, czasami klękamy i schylamy nasze głowy podczas modlitwy. Kiedy ktoś modli się do Niego głośno, na przykład w Zborze, nie chichotaj i nie szeptaj. Pamiętaj, że On jest Królem i czcij Go tak, jak uczynili to mędrcy.

(usuń wszystkie obrazki)

Wieczorem, zanim poszli spać, mędrcy być może rozmawiali ze sobą: „Jutro wrócimy i powiemy królowi Herodowi, że znaleźliśmy Króla Żydowskiemu”. Ale rano wszystko się zmieniło! „Miałem w nocy sen”, powiedział jeden z mędrców. „Bóg ostrzegł mnie, że nie powinniśmy wracać do króla Heroda”. Mędrcy zgodzili się z tym. „Wrócimy do naszego kraju inną drogą, nie tą przez Jerozolimę”. Wrócili więc do domu wiedząc, że znaleźli Króla. A czy ty Go znalazłeś? Czy Jezus Chrystus jest Królem twojego życia? Jeżeli jest, to nie zapomnij wielbić Go w swoim życiu. Czy wiesz, co to oznacza?

A może zdajesz sobie sprawę z tego, że ciągle znajdujesz się w królestwie szatana, ale jednak z całego serca chciałbyś być zbawiony. Pan Jezus jest Królem ponad wszystkim i On może cię przenieść z królestwa szatana do swojego Królestwa (Kolosan 1:13). Czy nie poprosisz Go, by uczynił to dla ciebie dzisiaj i by od tej chwili panował nad twoim życiem? Bóg, który wiedział, że Herod chce zamordować Pana Jezusa posłał swojego anioła, by ostrzegł Józefa. „Weź dziecię – powiedział anioł – i Marię, matkę jego i uchodź do Egiptu,

a bądź tam, dopóki ci nie powiem, albowiem Herod będzie poszukiwał dziecięcia, aby je zgładzić".

Scena 6 (*scena nocna*)

Wyprawa do Egiptu będzie długą wyprawą i Józef będzie potrzebował dodatkowych pieniędzy. Ale czy nie sądzisz, że dary mędrców w zupełności wystarczą na pokrycie wszystkich wydatków? Jak ba rdzo mędrcy ucieszyliby się, gdyby wiedzieli, że Bóg użyje ich darów, by zatroszczyć się o Swojego Syna. A Herod nie tak łatwo pozbędzie się tego Króla! W odróżnieniu od Heroda Pan Jezus zamierzał panować na wieki. Jego królestwo jest wielkie. Są w nim ludzie z całego świata. Są w nim ludzie, którzy żyli dawno temu i ci, którzy żyją dzisiaj. Wszyscy wrogowie Jezusa Chrystusa zostaną pokona ni, a On będzie panował nad swym ludem na wieki wieków. Biblia mówi: „Jego królestwu nie będzie końca”. (Łukasza LB)

Pomyśl przez chwilę uważnie i zastanów się, w jakim królestwie się znajdujesz. Jeżeli rzeczywiście pragniesz zostać uwolniony z królestwa szatana, zaufaj Jezusowi Chrystusowi, Królowi Królów, a On cię zbawi. Słowo Boże mówi: „Dlatego też może zbawić na zawsze (zupełnie) tych, którzy przez Niego przystępują do Boga” (Hebrajczyków 7:25). Powiedz Panu Jezusowi: „Panie Jezu, wiem że jesteś Królem, chcę być w Twoim królestwie. Proszę, uwolnij mnie z królestwa szatana i bądź moim Zbawicielem i Królem. Dziękuję Ci, że za mnie umarłeś”.

Lekcja 4

Dzieciństwo Pana Jezusa

Teksty biblijne: Mateusza 2:19-23;
Łukasza 2:40-52

Główna Prawda: Pan Jezus był dzieckiem

Zastosowanie: Dla niezabawionych: Porównaj swoje życie z Jego życiem a zobaczysz, jak pełen jesteś grzechów.

Dla zbawionych: Powinieneś pójść za Jego przykładem.

Werset pamięciowy Hebrajczyków 2: 18

„A że sam przeszedł przez cierpienie i próby, może dopomóc tym, którzy przez próby przechodzą”.

:

Następstwo wydarzeń:

Maria, Józef i Dzieciątko opuszczają Egipt Udają się do Nazaretu GP
Jezus pomaga w warsztacie ciesielskim GP-Z

Jest nauczany Słowa Bożego Uczęszcza do synagogi GP-Z

Dwunastoletni Jezus udaje się do Jerozolimy

Idzie do Świątyni Zadaje wiele pytań

W podróży powrotnej pozostaje sam

Maria i Józef odkrywają Jego zniknięcie

Wracają do świątyni

Maria Pyta: „Synu, cóżżeś nam to uczynił?”

Jezus odpowiada: „W tym, co jest Ojca mego, Ja być muszę” GP-Z

Wracają do Nazaretu

Pan Jezus jest posłuszny Marii i Józefowi

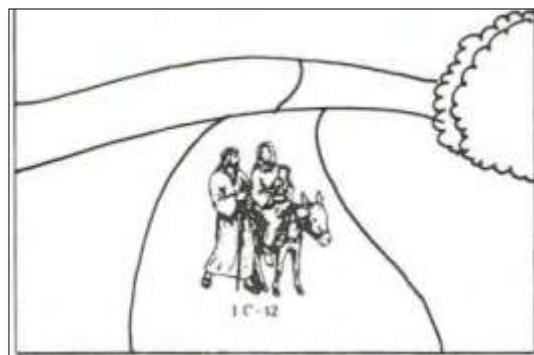
GP-Z i GP-N

Lekcja

Wstań" – powiedział anioł. „Weź dziecię oraz matkę jego i idź do ziemi izraelskiej, zmarli bowiem ci, którzy nastawiali na życie dziecięcia". Biblia nie mówi, jak długo Józef, Maria i mały chłopiec, Syn Boży, przebywali w Egipcie, aż anioł przybył z tą wiadomością. To już po raz trzeci anioł przemówił we śnie do Józefa.

Scena 1 (na zewnątrz)

Znowu rodzina przygotowuje się do podróży. (umieść obr. lc-42)

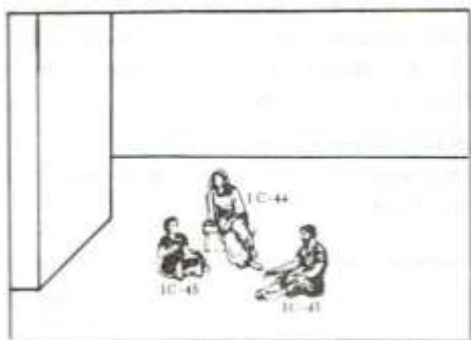


Wrócą do Nazaretu, gdzie żyli przed narodzeniem dziecka, czy też do Betlejem? Józef postanowił, że udadzą się do Betlejem. Ale kiedy przybyli w te okolice, dotarły do nich złe wieści. Syn Heroda był nowym królem. Był on tak samo złym i okrutnym człowiekiem, jak jego ojciec! Józef zastanawiał się, co powinien uczynić. Może podczas modlitwy Bóg powie- dział mu, co ma zrobić. „Nie zatrzymuj się tu", brzmiało ostrzeżenie. „Udaj się do Galilei". W Galilei był Nazaret, więc rodzina wróciła do Nazaretu. Pan Jezus był nadal małym dzieckiem, nie wiemy dokładnie, ile miał wtedy lat. Tak jak każde inne dziecko, musiał się uczyć chodzić i

mówić. Musiał uczyć się czytać i pisać. Na pewno baw ił się z innym i dziećmi w Nazarecie. Miał 4 lata, 6 lat, 9 lat – tyle , ile ty masz teraz. To cudowne, że Syn Boży był kiedyś dzieckiem tak jak ty, bo to znaczy, że On cię rozumie. On wie, co powoduje, że jesteś szczęśliwy albo smutny. Rozumie twoje problemy, twoją zabawę i śmiech, twoje łzy, gdy się skaleczysz. Nie myśl: „Nikt nie rozumie, jak ja się czuję”. Pan Jezus Chrystus był dzieckiem i On cię rozumie

(usuń obrazki)

Scena 2 (jasne tło albo skromne wnętrze)
(umieść obrazki lc-43 - lc-45, Józef, Maria chłopiec Jezus)



Józef wrócił do pracy w swoim warsztacie ciesielskim. Tu też wzrastał mały chłopiec Jezus. Uczył się zawodu cieśli (Marka 6:3). Józef nauczył Go wbijać gwoździe bez uderzania w swój palec. Nauczył się, jak uciąć deskę wzdłuż linii prostej. Większość prac, które wykonywał, musiał wykonywać każdy chłopiec w jego wieku. Ale w jednym chłopiec ów — Jezus - różnił się od pozostałych. On nigdy nie zgrzeszył. Nigdy nie skłamał ani swojej matce, ani Józefowi ani komukolwiek innemu. Nigdy nie był małostkowy względem swoich młodszych braci i siostr. Nigdy z nikogo się nie naśmiewał i nie oszukiwał w dziecięcych grach. Jeżeli Józef prosił go, by zrobił coś, na co nie miał ochoty, nigdy nie tupał nogami ani niegrzecznie nie odpowiadał. Nigdy nie trzaskał drzwiami ani się nie awantuował. Wierzący chłopcze i dziewczynko, czy chcesz wiedzieć, jak można żyć dla Boga w domu?

Pomyśl o tym, jak w twoim wieku żył Pan Jezus i naśladowaj Jego przykład. On – Boży Syn, który stał się dzieckiem, chętnie słuchał Marii i Józefa. Znał Boże prawo i przestrzegał go. Wiedział, iż Bóg powiedział: „Czcij ojca swego i matkę swoją”. Był posłuszny temu przykazaniu. Twoja mama i tato zauważ, że należysz do Jezusa, kiedy zaczniesz być im posłuszny. Będziesz się odróżniał od swoich kolegów, którzy bywają - nieposłuszni, kiedy wydaje się im, że nikt się o tym nie dowie albo kiedy nie ma w pobliżu ich rodziców. Ale jeżeli naśladowujesz przykład Pana Jezusa, będziesz posłuszny: pójdziesz do łóżka o oznaczonej porze; nie będziesz wymykał się z domu ukradkiem, kiedy nie będzie ci wolno wychodzić z niego, by bawić się z kolegami, nie będziesz narzekać ani się skarżyć.

Jeżeli kochasz Pana Jezusa, pomyśl o tych chwilach, kiedy najtrudniej jest ci być posłusznym i dzisiaj poproś Boga: „Proszę, pomóż mi być posłusznym w moim domu , tak jak był posłuszny Pan Jezus”. Pan Jezus dorastał a Maria i Józef bardzo skrupulatnie nauczali go Słowa Bożego (Starego Testamentu). Biblia bardzo niewiele mówi nam o Jezusie jako o małym chłopcu. Czytamy w niej: „...dziecię rosło...” (Łukasza 2:40). Inne książki mówią nam, że dzieci, które ukończyły sześć lat musiały w owych czasach chodzić do szkoły. Nauczyciel w ich szkole nazywany był „Rabbi”. Wraz z około dwudziestu pięcioma innym i uczniami Pan Jezus stał, czasami siedział na podłodze, podczas gdy Rabbi nauczał Stawa Bożego, Starego Testamentu. Dzieci uczyły się na pamięć wielu fragmentów Słowa Bożego.

W każdy dzień sabatu Pan Jezus z pewnością udawał się do synagogi - miejsca trochę podobnego do naszych kościołów, w którym oddawano cześć Bogu. Z radością szedł do domu Bożego. Jeżeli On jest twoim Zbawicielem, to On również Jest przykładem dla ciebie. W jaki sposób możesz w tym naśladować Pana Jezusa? (Pozwól dzieciom się wypowiedzieć). Czy myślisz czasami: Nie chcę iść na nabożeństwo", lub: „Nabożeństwa są nudne. Dlaczego zamiast tutaj nie mogę iść na ryby?" Pan Jezus bez narzekania chodził do

Domu Bożego i ty też powinieneś tak chodzić. Czasami trudno ci jest zrozumieć wszystko , co lam słyszysz. Proś wtedy Boga, by pomógł ci zrozumieć więcej. On ci pomoże, a ty, jeżeli będziesz uważnie słuchać, nauczysz się więcej o Nim.

W ciągu roku było wiele okazji, podczas których Żydzi oddawali cześć Bogu w szczególny sposób. Te specjalne okazje do uwielbiania Boga nazywano świętami. Józef i Maria z pewnością objaśniali to Bożemu Synowi, Jezusowi. Przynajmniej raz w roku Józef udawał się do Jerozolimy. (Jerozolima leżała niedaleko Betlejem, gdzie narodził się Pan Jezus). Józef chodził tam na święto Paschy.

(usuń Józefa)

Pascha była najważniejszym ze świąt i miała niezwykle znaczenie dla Żydów. Przypominała im, że kiedyś byli niewolnikami okrutnego króla w Egipcie. Ale Bóg chciał, aby byli wolni. Król sądził, że jest potężniejszy od Boga i nie chciał pozwolić im odejść. Aby zmusić go do tego, Bóg zapowiedział, że pewnej nocy umrze jedno dziecko w każdej rodzinie. Swojemu ludowi nakazał zabić baranka i pomazać jego krwią odrzwia swoich domów. Bóg powiedział: „Gdy ujrzę krew, ominę was” to znaczyło, że On przejdzie obok takiego domu i nikt w nim nie umrze. Dlatego tamtą noc nazwano Paschą, czyli Świętem Przejścia. Bóg wyznaczył określony czas każdego roku, w którym ludzie mieli świętować Paschę. Mieli wówczas w szczególny sposób wspominać, jak Bóg ich ocalił. Może Maria tłumaczyła Jezusowi:

„Kiedy będziesz wystarczająco duży, zabierze-my cię z sobą na święto Paschy do Jerozolimy”.

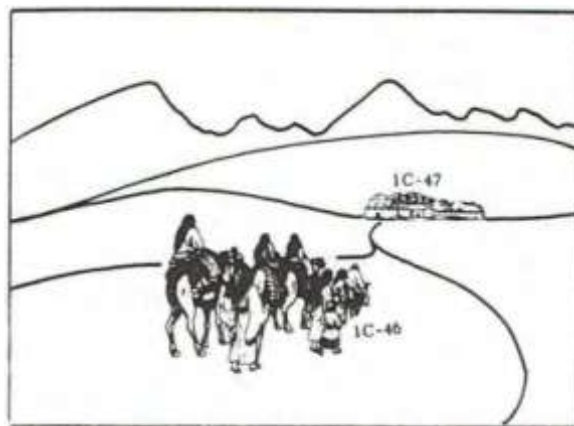
Jezus nigdy się nie napraszał ani nie narzucał się swoim rodzicom, by go ze sobą zabrali. Był posłuszny i czekał. Kiedy miał jedenaście lat, wiedział, że w następnym roku będzie mógł pójść. Może w podnieceniu liczył, ile jeszcze zostało miesięcy. Jakże wolno one mijały. Ale w końcu miał dwanaście lat. Teraz już liczył tygodnie, później - tylko dni. Wreszcie

nadszedł ten dzień, w którym opuścili Nazaret i udali się do Jerozolimy.

(Usuń obrazki)

Scena 3 (na zewnątrz)

(umieść 1c-4r, tłum)



Jezus nie był wcale zdziwiony, widząc wielu ludzi udających się do Jerozolimy. Inni chłopcy w jego wieku też szli ze swoimi rodzicami. W miarę jak tłum mężczyzn, kobiet i dzieci posuwał się na południe, dołączało się coraz więcej ludzi. Niekiedy mężczyźni szli w jednej grupie, kobiety w drugiej a dzieci też podążały razem. Podróż zajęła kilka dni. W nocy musieli rozkładać obóz przy drodze. Było zwyczajem, że kiedy zbliżali się do Jerozolimy, tłum recytował słowa Psalmów. Pan Jezus nauczył się wiele ze Słowa Bożego. Musiał przyłączyć się do innych w powtarzaniu Psalmów. Podróżni, spoglądając na otaczające ich pagórki i wzgórza mówili: „Oczy moje wznoszę ku góróm, skąd mi nadejdzie pomoc? Pomoc moja jest od Pana, który uczynił niebo i ziemię” (Psalm 121:1,2).

Tłum patrzył w kierunku miasta , każdy chciał pierwszy dojrzeć świątynię. Nagle ktoś zawołał: „Patrzcie! Oto jest!” I znów wielbili Boga, powtarzając psalm: "Uradowałem się, gdy mi powiedziano: Do domu Pana pójdziemy! Stały stopy nasze w bramach twych, o Jeruzalem!" (Psalm 122:1,2).

Chłopiec Jezus z pewnością był przejęty, gdy po raz pierwszy mógł spojrzeć na świątynię Bożą. Stała wyżej niż inne budynki i widać ją było z daleka. Zbudowana z większości z marmuru, pokryta złotem i srebrem była piękna. Tak wiele było do zobaczenia, tak wiele można było się nauczyć.

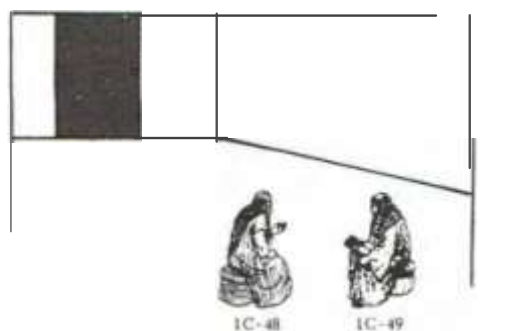
(usuń obrazki)

Podczas gdy w świątyni były zabijane jagnięta, ludzie przypominali sobie pierwszą Paschę. Krew jagniąt spływała do miednic, później spryskiwano nią ołtarz (nie odrzwia domu, jak podczas pierwszej paschy). Krew była składana jako ofiara za grzechy.

Po spryskaniu krwią ołtarza jagnięta pieczono i rodziny grupami spożywały paschalny posiłek. Jakże wiele ciekawych rzeczy było w Jerozolimie; niezwykle posiłki, czas spędzany w świątyni na uwielbieniu Boga. Jezus był zafascynowany świątynią. To była Boża świątynia. Dom Jego Ojca. W najwyższym stopniu interesowało Go wszystko co tam się działo. Jak myślisz, czy wtedy wiedział, że gdy dorośnie i będzie mężczyzną to umrze na krzyżu, przelewając swoją krew jako ofiarę za grzech? Czy wiedział, że gdy On zostanie złożony w ofierze za grzech to nie będzie już więcej ze zwierząt? Nie został jeszcze wtedy zapisany werset który znamy z naszej Biblii, mówiący: „...krew Jezusa Chrystusa Syna Jego oczyszcza nas os wszelkiego grzechu” (1 Jana 1;7) Nie było jeszcze wersetu: „Chrystus umarł za grzechy nasze...” (1 Koryntian 15:13; Hebrajczyków 10:10,12,19). W każdym razie z pewnością Pan Jezus miał wiele pytań, które chciał zadać.

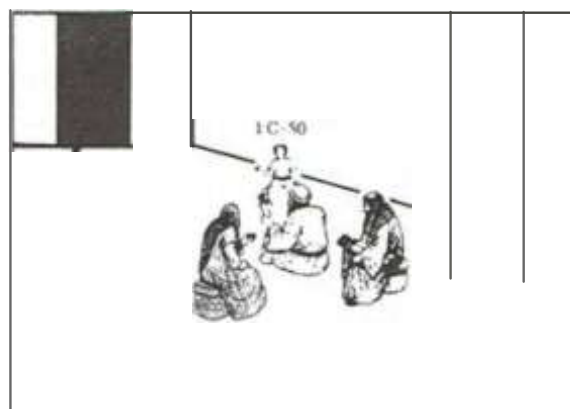
Scena 4 (świątynia)

(Umieść Jc-48, Ic-49, uczeni w Piśmie)



Nauczyciele w świątyni wyglądali ba rdzo mądrze. Z pewnością będą mogli odpowiedzieć na Jego pytania. Musi z nimi porozmawiać ... wypatrywał więc okazji, kiedy będzie mógł to uczynić.

(Umieść Jc-50, uczeni w Piśmie i chłopiec Jezus)



To nic złego, mieć pytania! Może i ty masz pytania dotyczące czegoś, o czym usłyszałeś ze Słowa Bożego. Może bardzo chciałbyś zaufać Jezusowi Chrystusowi jako swojemu Zbawicielowi, ale nie jesteś pewien, jak to uczynić. Pozostań na swoim miejscu gdy inni stąd wyjdą, a ja pokażę ci w Słowie Bożym odpowiedzi na twoje pytania. Pan Jezus był bardzo zaintereso-wany tym, co słyszał. Podczas gdy siedział zadając pytania i słuchając, mieszkańcy Nazaretu opuścili Jerozolimę, by udać się do domu.

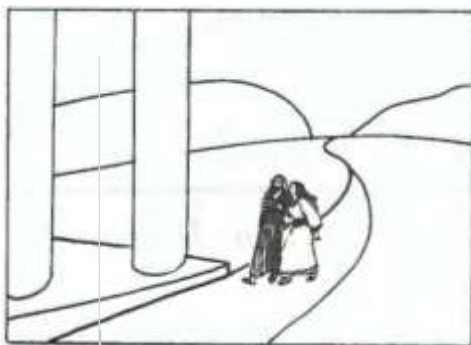
Scena 5 (na zewnątrz)
(Zakryj scenę 4, umieszczając obrazek Jc-46, tłum na zewnątrz)



Józef podążał z mężczyznami i może myślał, że Jezus jest z Marią. Maria szła z kobietami i myślała, że Jezus jest z Józefem. Kiedy się spotkali doszli do wniosku, że jest On prawdopodobnie wśród idących na czele grupy. Nawet kiedy Jezus nie przyłączył się do nich w

porze posiłku, doszli do wniosku: „On musi spożywać posiłek ze swoimi kuzynami albo z rodzinami swoich przyjaciół”.

(Umieść Marię i Józefa, Obr. Jc-51)



Gdy miało się już ku wieczorowi, zaczęli o Niego rozpytywać. „Czy widzieliście Jezusa?” „Czy ktoś widział naszego chłopca! Czy nie było Go z innymi chłopcami w tłumie? GDZIE ON JEST?”

(Usuń tłum)

Teraz stało się dla nich jasne, że w tłumie nic odnajdą Jezusa.

Scena 6 (scena zewnętrzna lub jasne tło)
Maria i Józef zawrócili i tak szybko, jak tylko potrafili ruszyli z powrotem do Jerozolimy. Jakże byli zakłopotani! Czy zawiedli Boga, nie opiekując się odpowiednio Jego Synem? Ich serca były pełne obaw o wszystko, co mogło się wydarzyć. Gdy dotarli do Jerozolimy zaczęli sprawdzać wszystkie miejsca, w których byli, a w szczególności świątynię.

Ale świątynia była taka duża i miała tak wiele pomieszczeń. Zapewne znaleźli się ludzie, którzy pomagali im w poszukiwaniach. Już od trzech dni nie było Pana Jezusa! Przemierzali jedną salę po drugiej. Z jednego pomieszczenia przechodzili do drugiego. Maria wyszła zza rogu, Józef za nią i nagle Go zobaczyli! Siedział pomiędzy nauczycielami. Przez kilka chwil obserwowali Go.

(Umieść obrazek Jc-51 przy wejściu do świątyni)



Scena 7 (Powtórz scenę 4, świątynia)



Pan Jezus słuchał nauczycieli, a oni Jego. Zadawał im pytania, a oni stawiali pytania Jemu. Co to znaczy?

Biblia mówi: „A zdumiewali się wszyscy, którzy go słuchali, nad jego rozumem i odpowiedziami” (Łukasza 2:47).

„Synu!” – zawołała Maria. „Cóżes nam to uczynił? Oto ojciec twój i ja bolejąc szukaliśmy ciebie”. „Czemuście mnie szukali?” – zapytał.

„Czyż nie wiedzieliście, że w tym co jest Ojca mego, Ja być muszę!” W ten łagodny sposób zostało im przypomniane, że Jego prawdziwym Ojcem jest Bóg.

Nawet Maria i Józef musieli się nauczyć, że Pan Jezus przyszedł na ziemię aby czynić to, co chce Jego Ojciec. Zamierzał wykonać wszystko, co Jego Ojciec dla Niego zaplanował i nic nie mogło Go od tego odwieść. Jeżeli należysz do Pana Jezusa, możesz się od Niego nauczyć, że i ty również powinieneś przede wszystkim być posłuszny Bogu. Pozwólcie, że opowiem wam o Janku i jego kolegach; postanowili oni pójść w sobotę na basen. Janek zaproponował: „Może zaprosimy tego nowego chłopca, Tomka. On nie ma żadnych przyjaciół”. Ale koledzy odpowiedzieli:

„Ob, nie – nie zapraszajmy go.”

„Ja go nie lubię”.

„On nie umie dobrze pływać”.

„On jest za cichy”.

„On ma brzydką twarz!”

Janek nie mógł zapomnieć smutnej twarzy Tomka. A co powinien był uczynić, jeżeli zamierzał naśladować Pana Jezusa i być przede wszystkim posłuszny Bogu, a nie komuś innemu!

(Pozwól by dzieci zaproponowały, co powinien zrobić)

Wierzące dzieci powinny coraz bardziej upodabniać się do Pana Jezusa Chrystusa. Pan Jezus, Maria i Józef wrócili do Nazaretu. Maria dzień po dniu obserwowała swojego Syna i nieustannie myślała o wszystkim, co wydarzyło się w Jerozolimie. Wkrótce Pan Jezus był nastolatkiem. Biblia mówi, że zawsze był posłuszny Marii i Józefowi. Nigdy nie powiedział: „Nie rozumiem, dlaczego nie mógłbym

tam pójść-przecież każdy tam chodzi.” Nie buntował się w swoim domu. Jeżeli już jesteś, albo wkrótce będziesz nastolatkiem, bądź jak Pan Jezus. Biblia mówi: „Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim; albowiem Pan ma w tym upodobanie” (Kolosan 3:20).

Bardzo niewiele wiemy o Panu Jezusie jako o nastolatku. Ale Biblia mówi, że On rósł i nabierał sił. Bóg rzeczywiście Mu błogosławił a ludzie z Nazaretu dobrze o Nim myśleli (choć nie wiedzieli, kim On jest naprawdę!). Jeżeli On jest twoim Zbawicielem, poproś Go, by pomógł ci pójść za Jego przykładem; bądź podobny do Niego w posłuszeństwie Bogu na pierwszym miejscu, w uczęszczaniu do Domu Bożego, w posłuszeństwie w domu.

Jeżeli jeszcze Go nie znasz, to Jego czyste i bezgrzeszne życie wskazuje ci, jak bardzo ty jesteś grzeszny. Jego życie wskazuje twoją potrzebę odsunięcia twoich grzechów i przemiany twojego życia. Patząc na dzieciństwo Jezusa możesz dostrzec, jak inny i zły jesteś. Teraz dostrzegasz, że twoje życie nie może podobać się Bogu. Uczyliśmy się już o tym, że Pan Jezus może uregulować twoje stosunki z Bogiem. On powiedział o sobie: „Ja jestem droga i prawda i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, jak tylko przeze mnie” (Jana 14:6). On jest jedyną drogą do Boga. Czy nie zaufasz Mu teraz, by mógł to uczynić dla ciebie! Potem On pomoże ci żyć w sposób, który Jemu się podoba, będzie cię czynił coraz bardziej i bardziej podobnym do Siebie.

Lekcja 5

Kuszenie Pana Jezusa

Teksty biblijne:	Mateusza; 3;1-4; Marka 1;4-12; Łukasza 3;1-16,21,22 4; 1-13 (Kolejność pokuszeń wg. Mateusza 4;1-10)
Główna prawda:	Pan Jezus był kuszony we wszystkim jak my, a jednak

żył bez grzechu.

Zastosowanie: Dla zbawionych: Zaufaj, że On pomoże ci znieść pokuszenia

Następstwo wydarzeń: Jan wygłasza kazanie nad Jordanem
Mówi o Tym, który nadejdzie
Pan Jezus przychodzi
Zostaje ochrzczony przez Jana Duch Święty zstępuje w postaci gołębic
Rozlega się głos: „Ten jest Syn mój umiłowany•..”
Pan Jezus udaje się na pustynię Si:atan:
„Powiedz, aby te kamienie stały się chlebem” GP-Z
Pan Jezus: „Nie samym chlebem żyje człowiek” GP-Z
Szatan kusi Jezusa, aby rzucił się w dół ze szczytu świątyni Pan Jezus: „Nie będziesz kusił Pana, Boga swego” GP-Z
Szatan oferuje Jezusowi królestwo tego świata Pan Jezus: „Panu Bogu swemu pokłon oddawać i tylko Jemu służyć będziesz” GP-Z
Szatan opuszcza Go na pewien czas
Aniołowie usługują Panu Jezusowi GP-Z

Wiersz pamięciowy; Hebrajczyków 2:18
„A że sam przeszedł przez cierpienia i próby, może dopomóc tym, którzy przez próby przechodzą”.

Lekcja

Toczyła się gwałtowna, dramatyczna bitwa! Nie można jednak było ani jej zobaczyć, ani usłyszeć jej wrzawę, ho toczyła się głęboko wewnątrz Filipa. Przed trzema miesiącami zaufał on Panu Jezusowi jako swojemu Zbawicielowi. Odtąd jego bracia przezywali go, czasami chowali jego Biblię. Mama i tato stwierdzili: „Nie wierzymy w to, że

potrzebujesz zbawienia, wkrótce z tego wyrośniesz”. Tak trudno było być chrześcijaninem, że Filip miał ochotę się poddać. Wiedział, że Pan Jezus go zbawił i kochał Pana, ale w domu było tak ciężko. Czuł się jak rozrywany na dwoje. „Czy ktoś to rozumie?” – myślał w rozpaczy Filip.
„Czy ktoś może mi pomóc?”

Odpowiedzią na jego pytanie jest wielkie: „TAK!”. Posłuchaj: „Mamy kogoś, kto był kuszony na wszystkie sposoby, ale pozostał bez grzechu”. To właśnie czytamy w Biblii o Panu Jezusie Chrystusie. On rozumie problem Filipa, bo był kuszony by porzucić to, do czego był powołany i nie uległ pokusie. Może ci pomóc, ho przeszedł przez wszystkie rodzaje prób i pokuszeń, ale nigdy nie zgrzeszył. Ostatnio mówiliśmy o tym, że nawet jako dziecko nigdy nie zgrzeszył. Ale teraz już nie był dzieckiem. Przez kilka lat pracował razem z Józefem.

Scena 1 (*jasne tło*) Umieść postać Chrystusa, lc-52)



Pewnego dnia do warsztatu ciesielskiego w Nazarecie dotarły wieści. „Człowiek, którego nazywają Jan wygłasza kazania nad rzeką Jordan i wielkie tłumy przychodzą, aby go słuchać. Chrzczi ludzi w rzece. Nazywają go Janem Chrzcicielem”. Ten człowiek był synem Zachariasza i Elżbiety, małżeństwa, które Maria odwiedziła przed narodzeniem Jezusa! Pan Jezus wiedział, że właśnie nadszedł jego czas, by opuścić warsztat ciesielski. Udał się nad rzekę Jordan, by spotkać się z Janem Chrzcicielem.

(*Usuń postać Chrystusa*)

Scena 2 (nad rzeką)

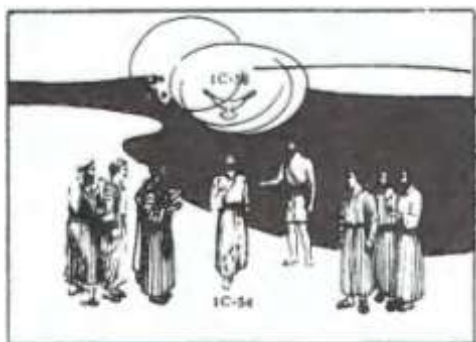
(umieść Jana Chrzciciela I tłum, lc-53, lc-55-57)

Jan znał Słowo Boże i był teraz wielkim kaznodzieją. Różni ludzie przychodzili do niego - młodzi i starzy, bogaci i biedni, przywódcy i władcy i wielu zwyczajnych mieszkańców tej ziemi. Przybywali z bliska i z daleka, nawet z Jerozolimy. Wielu zastanawiało się: "Czy Jan jest Chrystusem, tym Jedynym Obiecanym?"



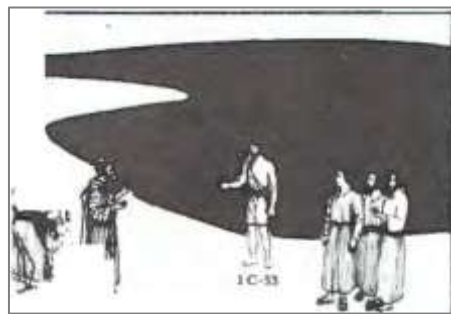
„Nie", mówił Jan. „Ten, który po mnie idzie jest mocniejszy niż ja; Jemu nie jestem godzien nosić sandałów".

(Umieść postać Chrystusa. lc-52)



Wkrótce potem Ten, który miał przyjść, nadszedł. tłum nie wiedział, kim On był, ale Jan Go znał. Kiedy Pan Jezus wystąpił z tłumy prosząc Jana by Go ochrzcił, Jan nie mógł w to uwierzyć. „Ja mam Ciebie ochrzcić?" -zapytał. „Ty powinieneś ochrzcić mnie." „To jest właściwe w obecnej chwili" -odpowiedział Pan Jezus i kiedy wstąpił do wody, Jan Go ochrzcił.

(Usuń lc-52;umieść lc-54, Jc-58, Chrystus i gołębicą)



Kiedy Pan Jezus wyszedł z wody, wydarzyło się coś cudownego! Bóg - Duch Święty przyjął postać gołębicę, przybył i spoczął na Nim. Rozległ się głos z nieba: „Ten jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem". To był głos Boga Ojca! Jakaż doskonałość! Bóg Ojciec i Bóg Duch Święty byli zgodni z Bogiem Synem potwierdzając, że postępuje właściwie. Widzimy tutaj ponownie, że jest tylko jeden Bóg, Bóg w trzech Osobach. Jan Chrzciciel usłyszał i zrozumiał. Ale ktoś jeszcze słyszał, nienawidząc każdą chwilę tego cudownego wydarzenia. Czy wiesz, kto to był? To był szatan, diabeł, nieprzyjaciel Boga.

(Usuń postacie. Umieść I c-63 na jasnym tle albo na drugiej, przenośnej tablicy)



Odwieczny plan Bożego nieprzyjaciela polega na tym, by zepsuć to, co robi Bóg. To on właśnie kuśił pierwszego mężczyznę i kobietę, aby zwątpili w Słowo Boże i byli nieposłuszni Bogu. Kiedy Bóg posłał Zbawiciela, Pana Jezusa na świat, ów nieprzyjaciel właśnie wzbudził w sercu Heroda myśl, by dążyć do zgładzenia Pana Jezusa już jako dziecko. Zamierzał też nie dopuścić do śmierci Zbawiciela na krzyżu za grzech świata. Gdyby Boży Syn nie umarł i nie przelał na krzyżu swojej krwi, twój (i mój) grzech nie mógłby być przebaczony. Szatan bardzo chciał przywieść Pana Jezusa do grzechu, bo wtedy On nigdy nie

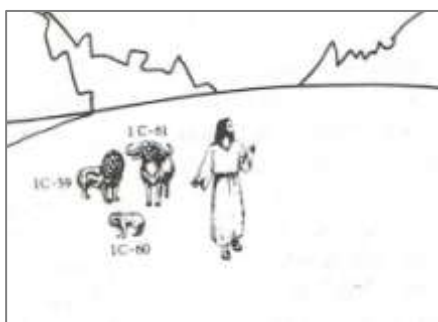
mógłby zbawić innych.

Scena 3 (jasne llo lub scena pustynna) (Umieść obrazki Jc-52, lc-59- 61, Chrystus i zwierzęta)



Zaraz po owym szczególnym dniu, kiedy Pan Jezus został ochrzczony i Bóg przemówił z nieba, Duch Święty zaprowadził Pana Jezusa na pustynię, by tam był kuszony przez diabła. Pustynia była miejscem skalistym i piaszczystym, na którym nikt nie mieszkał. Pan Jezus był tam sam z dzikimi zwierzętami. Przebywał tam przez czterdzieści dni, nie mając nic do jedzenia. Był bardzo głodny. A szatan był gotowy, by Go kusić.

(Umieść kamienie i postać szatana, Jc-62, lc-63)



„Jeżeli jesteś Synem Bożym” - powiedział szatan - „Powiedz, aby te kamienie stały się chlebem”. To tak, jakby nieprzyjaciel mówił:

„Twój Ojciec nie troszczy się o ciebie. Pozwala, byś był głodny. To nie jest dobre z Jego strony. Ale Ty nie potrzebujesz Jego pomocy. Możesz sam zatroszczyć się o siebie”. Dzisiaj szatan często postępuje podobnie. Stara się tych, którzy należą do Boga skłonić do myślenia, że Bóg w rzeczywistości o nich nie dba. On mógł podsunąć Filipowi, o którym słyszeliśmy na początku lekcji, myśl: „Gdyby Bóg cię kochał, nie pozwoliłby, aby takie rzeczy się działy.” Jeżeli kochasz Pana Jezusa, szatan także tobie

będzie podsuwał takie myśli.

Nie zapomnij nigdy, że twój Zbawiciel dokładnie wie, przez co przechodzisz. Tam w górze, w Niebie, On modli się o ciebie, żebyś był zachowany od grzechu. Wie, jak wygląda kuszenie i wie dokładnie, o co prosić dla ciebie Boga Ojca. On może pomóc i pomaga, modląc się za ciebie cały czas. Patrząc na leżące wszędzie wokół Niego kamienie Pan Jezus zauważył, jak bardzo przypominają one swym wyglądem małe bochenki chleba. Mógł podnieść jeden z nich i zamienić go w swojej ręce w chleb. Był bardzo głodny. Ten chleb zaspokoił- by jego głód. Ale bardziej niż czegokolwiek innego, Pan Jezus pragnął być posłuszny swojemu Ojcu. Posłuszeństwo szatanowi byłoby grzechem. Dlatego nie poddał się mu w tym pokuszeniu.

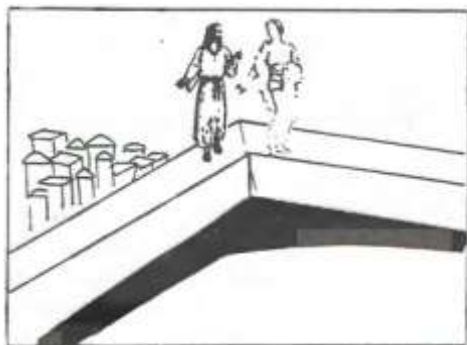
Pan Jezus zachowywał w swoim sercu Słowo Boże. Boże. Użył je, aby przewyciężyć szatana.

„Napisano” - powiedział Pan - „Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (5 Mojżeszowa 8:3).

Pożywienie utrzyma przy życiu twoje ciało, ale ta prawdziwa częśćka ciebie, która będzie żyła na wieki, potrzebuje Słowa Bożego. Jeżeli będziesz posłuszny temu słowu, powiedział Bóg, On będzie się tobą opiekował. Dlatego znajomość tego, co Bóg powiedział w Swoim Słowie jest tak bardzo ważna. To pomoże ci powiedzieć „Nie” pomysłom, które będzie ci podsuwał szatan. Pan Jezus odrzucił posłuszeństwo szatanowi. Nieprzyjaciel Boga poniósł porażkę. Jeśli zaufałeś Panu Jezusowi jako swojemu Zbawicielowi, to kiedy szatan szepce: „To zbyt trudne podążać za Jezusem Chrystusem, lepiej zrezygnuj z tego”, albo:

„Gdyby Bóg naprawdę cię kochał, sprawy nie toczyłyby się tak trudno, zrezygnuj”, nie musisz być mu posłuszny. On jest silnym nieprzyjacielem, ale Jezus Chrystus jest od niego silniejszy. On pokonał szatana i z Jego pomocą ty również możesz tego dokonać. On toczył o wiele trudniejszą walkę, niż ty kiedykolwiek będziesz musiał, a pokonał szatana za każdym razem! On może ci pomóc. Kiedy złe myśli pojawią się w twoim umyśle, proś Pana Jezusa, aby pomógł ci powiedzieć „Nie” szatanowi.

Scena 4 (Szczyt świątyni)



Ale szatan miał dalsze plany. Zabrał Pana Jezusa na szczyt świątyni. „Jeżeli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół” - powiedział. „Napisano bowiem: Albowiem aniołom swoim polecił aby cię strzegli...Na rękach nosić cię będą, abyś nie uraził o kamień nogi, swojej” (Psalm 91:11- 12)..

Szatan również cytował słowa Biblii. Ale nie wypowiadał ich poprawnie. Opuścił fragment mówiący, że aniołowie będą „strzegli cię na wszystkich twoich drogach”. Bóg nakazał swoim aniołom by opiekowali się nami, kiedy jesteśmy na Bożej drodze, kiedy robimy to, czego On od nas oczekuje. Diabeł chciał nadać temu wersetowi znaczenie, jakiego on w rzeczywistości nie ma. Mówił: „Zobaczmy, jak potężny jest Bóg. Z pewnością użyje swojej mocy, by Cię ochronić”. Pan Jezus spojrział w dół ze szczytu świątyni na ulice Jerozolimy. Zawsze wokół świątyni były tłumy. Jeśli rzuciłby się w dół i nie poniósł żadnej szkody, to dowiódłby ludziom, że jest ochraniany Boim. mocą. Ludzie poszliby za nim. To była pokusa. Ale to nie była Boża droga. Pan Jezus odpowiedział „Nie” na tą pokusę, posługując się innym wersetem Pisma Świętego, który znał na pamięć. „Napisane jest” - powiedział - „Nie będziesz kusił Pana, Boga swego! (5 Mojżeszowa 6:16). Ufał Słowu Bożemu, które zachowywał w swoim sercu. Pan Jezus nie zgrzeszył! Jeśli kochasz Pana Jezusa Chrystusa, szatan będzie się starał nakłonić cię do nieposłuszeństwa Bogu w imię popularności. Może ty i twoi koledzy spóźniliście się na lekcje. Koledzy proponują: „Powiedzmy, że nie usłyszeliśmy dzwonka”. Co zrobisz w takim

przypadku? Czy odrzucisz kłamstwo i prawdopodobnie zaryzykujesz utratę przyjaźni? Bardzo trudno jest postąpić właściwie. Pan Jezus dokładnie wie, jakie to jest trudne. On może ci pomóc być posłusznym Bogu.

Pamiętaj, On się za ciebie modli. On jest z tobą także wtedy, kiedy jesteś kuszony. Ten, który nigdy nie poddał się szatanowi, pomoże i tobie się nie poddać.

Scena 5 (Szczyt góry)



Szatan w dalszym ciągu nie rezygnował. Zabrał Pana Jezusa na bardzo wysoką górę, z której roztaczał się wokół piękny widok na odległość wielu mil. „Czy widzisz królestwa tego świata?” - zapytał szatan. „To wszystko dam ci, jeżeli upadniesz i :złożysz mi pokłon!”

Czy patrzyłeś kiedyś na coś, co mogłoby cię uczynić popularnym i bardzo chciałbyś to mieć? Biblia mówi, że tamte królestwa wyglądały pięknie. Pan Jezus mógłby rządzić nimi od tego dnia. Ale czy Pan Jezus kiedy-kolwiek oddałby cześć szatanowi, zamiast Bogu, swojemu Ojcu? On przyszedł, aby wypełnić wolę swojego Ojca, aby być posłusznym Bogu. „Idź precz ode mnie, szatanie!” -powiedział Pan Jezus Chrystus. „Albowiem napisano: „Będziesz przejęty czią dla Pana, twojego Boga, i Jemu będziesz służył.” (5 Mojżeszowa 6:13). Jeszcze raz Pan Jezus udzielił odpowiedzi diabłu opierając się na Bożym Słowie.

(Usuń postacie)

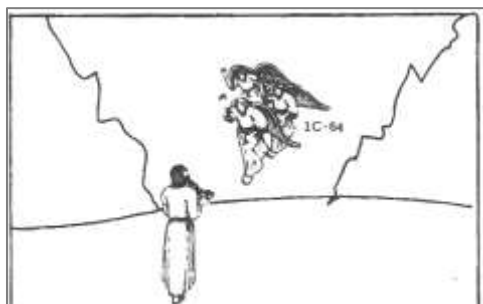
Jeżeli jesteś osobą wierzącą, to z całą pewnością szatan starał się doprowadzić cię do nieposłuszeństwa Bogu, byś w zamian mógł uzyskać coś, czego bardzo pragniesz - „Odpisz to zadanie domowe, a otrzymasz dobrą ocenę”; albo: „Weź pieniądze na lody z portmonetki twojej mamy, ona na pewno nie zauważy”.

Trudno jest powiedzieć „Nie”. Pan Jezus wie o tym i pokazał nam, jak być silnym, kiedy kusi szatan. Za każdym razem Pan odpowiadał szatanowi słowami z Biblii. Jest to jedna z przyczyn, dla której tak ważna jest znajomość Słowa Bożego i uczenie się jego fragmentów na pamięć.

Kiedy szatan przychodzi ze swoimi pomysłami będziesz wiedział, że one są złe i będziesz w stanie powiedzieć: „Biblia mówi”. Kiedy szatan mówi: „Odpisz”, albo: „Weź te pieniądze”, w jaki sposób mógłbyś mu odpowiedzieć, opierając się na Biblii? (Pozwól dzieciom odpowiedzieć).

To wspaniałe, że za każdym razem Pan Jezus odpowiadał szatanowi, opierając się na Słowie Bożym. W końcu szatan opuścił Go na pewien czas.

Scena 6 (pustkowie 1C-65, 1C-64)



I właśnie wtedy wydarzyło się coś wspaniałego.

(Umieść obrazki 1c-64 i 1c-65, aniołowie i Chrystus)

Przybyli aniołowie, by służyć Panu Jezusowi. Sądzę, że przynieśli Mu więcej żywności, niż tylko chleb! Zapewne przekazali Mu też wiele słów otuchy. Nie potrzebował rzucać się ze szczytu świątyni, by aniołowie roztoczyli nad nim swoją opiekę. Potrzebował tylko powiedzieć „Nie” szatanowi, a „Tak” Bogu i Bóg posłał aniołów, okazując swoją miłość i troskę. Powinniśmy być bardzo wdzięczni Panu Jezusowi Chrystusowi za to, że był gotów znieść te pokuszenia. Ponieważ sam cierpiał w pokuszeniu, jest w stanie pomóc tym, którzy poddawani są pokuszeniu (Hebrajczyków 2:18). Jeżeli jest ci trudno pozostać posłusznym Bogu podczas gdy szatan stara się przywieść cię do złego, nie

mów: „Nikt mnie nie rozumie”. Pan Jezus rozumie. On modli się, byś został zachowany od grzechu. On jest z tobą, by pomóc ci przewyciężyć szatana. On pomoże ci pamiętać Boże Słowo i używać go przeciwko szatanowi.

Zanim opuścimy to miejsce, w cichości powiedz Panu o swoich zmaganiach, walce, jaką prowadzisz i poproś o Jego pomoc. Wtedy sam odkryjesz, że tak jak mówi Biblia, On jest gotów pomóc tym, którzy znajdują się w pokuszeniu.

Lekcja 6

Pan Jezus Chrystus powołuje uczniów

Teksty biblijne: Jana 1:29, 35-50; Marka 1:16-30; 2:13-17; Łukasza 6:12-16

Główna prawda: Jezus Chrystus ciągle powołuje mężczyzn i kobiety, dziewczynki i chłopców, by byli Jego uczniami

Zastosowanie: Dla niezabawionych: Bądź Mu posłuszny, kiedy przemawia do twojego serca
Dla zbawionych: Bądź nadal wiernym uczniem.

Następstwo wydarzeń: „Popatrz, oto Ba ranek Boży!” Andrzej i Jan podążają za Panem Jezusem GP-N

Od tego dnia pozostają z Nim Andrzej przyprawca Szymona

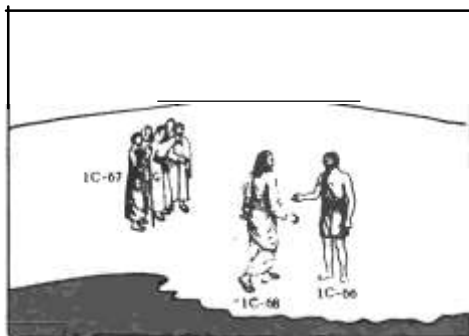
Szymon zostaje uczniem Filip
 zostaje uczniem Natanael
 zostaje uczniem GP-N
 Jeden drugiemu przekazuje
 wieść o Panu Jezusie GP-Z
 Piotr, Andrzej, Jakub i Jan
 naprawiają swoje sieci Pan
 Jezus mówi:
 „Pójdźcie za Mną”
 Pozostawiają swoje sieci i idą
 za Nim
 Pan Jezus powołuje Mateusza
 GP-N i GP-Z Pan Jezus się
 modli Wybiera dwunastu
 Naucza ich GP-Z
 Posyła ich GP-N i GP-Z

**Werset
 pamięciowy:**

Łukasza 9:23
 „Jeśli kto chce pójść za Mną,
 niechaj się zaprze samego
 siebie i bierze krzyż swój na
 siebie codziennie i naśladuje
 Mnie”.

Lekcja

*Scena 1(scena nad morzem)
 (Umieść Jana Chrzcziciela, tłum i Chrystusa,
 lc-66 - lc-68)*

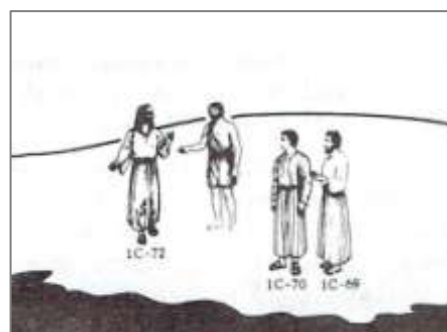


„Popatrzcie” - powiedział, i wszyscy spojrzeli.
 „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech
 świata!” - powiedział Jan Chrzcziciel.

Niektórzy z naśladowców Jan a musieli
 zatrzymać się i pomyśleć o tym. Baranek
 Boży. Z pewnością przypomnieli sobie
 jagnięta na ołtarzu świątyni w Jerozolimie.
 Jedno po drugim jagnięta były zabijane, a ich
 krew była przelewana (wypływała z ciała
 zwierzęcia). Tamte jagnięta umierały za
 grzechy. Ale one nie likwidowały
 grzechów. Działo się tak, zgodnie z

Bożym planem, aż do przyjścia Pana
 Jezusa Chrystusa, Baranka Bożego. Jego
 krew przelana na krzyżu zgładzi grzech.
 Później już ani jedno jagnię nie będzie
 musiało umrzeć za grzech, nie będzie też
 więcej żadnych innych ofiar. „Grzech
 świata” - powiedział Jan. Tak, cały świat
 zgrzeszył, a to oznacza, że także ty i ja.
 To za nasz grzech, za nasze
 nieposłuszeństwo Bogu, zmarł Jezus.

*Scena 2 (Ilo takie samo, jak w Scenie 1) (Usuń
 tłum i postać Jezusa, dodaj Andrzeja Jc-69, Jana
 lc-70 i Chrystusa Jc-72)*



Następnego dnia Jan stał z dwoma uczniami,
 kiedy przechodził Pan Jezus. Znowu Jan
 powiedział: „Oto Baranek Boży”. Natychmiast
 owi dwaj uczniowie opuścili go i poszli za
 Jezusem. Chcieli dowiedzieć się więcej od Niego,
 Baranka Bożego. Zamierzali zostać Jego
 uczniami, naśladowcami. To każe nam pomyśleć
 o tym, kim jest uczeń Pana Jezusa Chrystusa.
 Uczeń to ktoś, kto przyszedł do Pana Jezusa
 zaufał Mu jako Barankowi Bożemu, który zmarł
 za jego grzech. Pan Jezus Chrystus jest ciągle
 Barankiem Bożym, którego ofiara została
 spełniona raz na zawsze. Jest skończona. On
 ciągle powołuje mężczyzn i kobiety, chłopców i
 dziewczynki, by byli Jego uczniami.
 Posłuszeństwo na Jego wezwanie oznacza
 zaufanie Mu jako Temu, który umarł za twój
 grzech, poleganie na Nim, że zgładzi twój grzech
 i uczyni cię czystym przed Bogiem na zawsze.
 W taki sposób stajesz się naśladowcą, uczniem
 Baranka Bożego. Zaufanie Panu Jezusowi jest
 początkiem życia w posłuszeństwie Jemu.

(Usuń Jc-66)

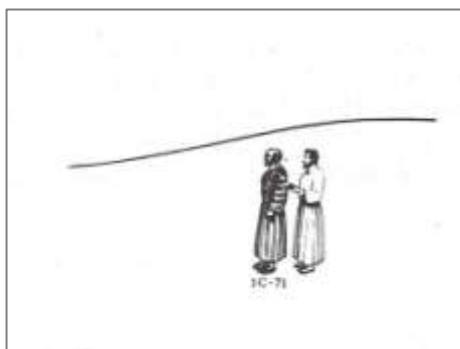
Syn Boży zwrócił się ku nim. „Czego szukacie?” - zapytał. „Nauczycielu, gdzie mieszkasz?” -zapytali Go. „Pójdźcie a zobaczcie” - odpowiedział Pan Jezus.

Uczniowie poszli. Pozostali z Nim przez resztę tamtego dnia. Dwaj uczniowie, którzy dotychczas towarzyszyli Janowi, odtąd uczyli się od Pana Jezusa. Ileż wspaniałych spraw obaj, Andrzej i Jan (nie Jan Chrzciciel, lecz drugi Jan) musieli się tego dnia nauczyć!

(Usuń obrazki)

Scena 3 (scena zewnętrzna)

(Umieść Andrzeja, I c-69 i Piotra, I c-71)



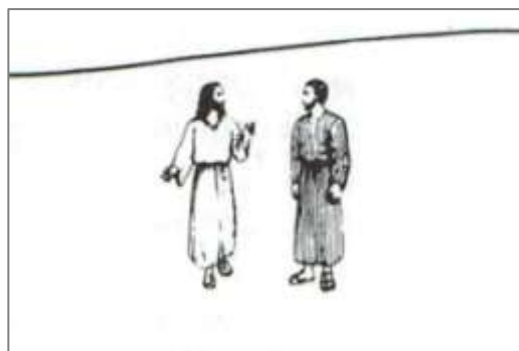
Andrzej z niecierpliwością czekał, kiedy będzie się mógł podzielić nowinami. Jego brat, Szymon, musi usłyszeć o tym człowieku! „Szymonie!”- zawołał. „Znaleźliśmy Mesjasza!” („Mesjasz” oznacza „Chrystus” lub „Obiecany”). Nic dziwnego, że Andrzej był podniecony. Jak daleko sięgał pamięcią, zawsze ci, którzy kochali Boga, mówili o nadejściu Mesjasza. Szukali Go i z nadzieją oczekiwali chwili, kiedy przyjdzie. Teraz On jest tutaj! Szymon szybko dołączył do Andrzeja i razem pośpieszyli, by odnaleźć Pana Jezusa, Syna Bożego.

(Umieść postać Chrystusa, Jc- 72)

“Ty jesteś Szymon”- powiedział Pan Jezus. „Ty będziesz nazwany Piotr”. I Szymon, który został nazwany Piotrem, był teraz tak samo poruszony, jak przedtem Andrzej. Może Andrzej i Piotr razem powiedzieli o wszystkim swym u przyjacielowi Filipowi, bo Filip pochodził z tego samego miasta.

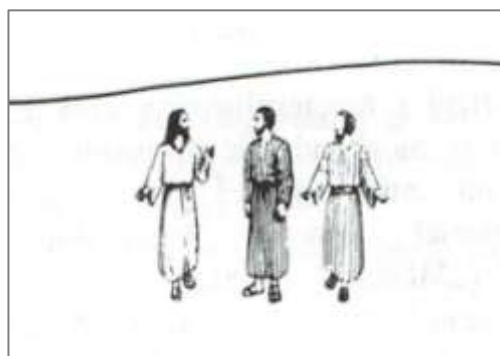
(Usuń Piotra i Andrzeja).

Scena 4 (na zewnątrz) (Dodaj Filipa, Jc-73).



Następnego dnia Pan Jezus spotkał Filipa. „Pójdź za mną”, powiedział. i tak Filip został uczniem Pana Jezusa. Filip również był przejęty i znalazł Natanaela.

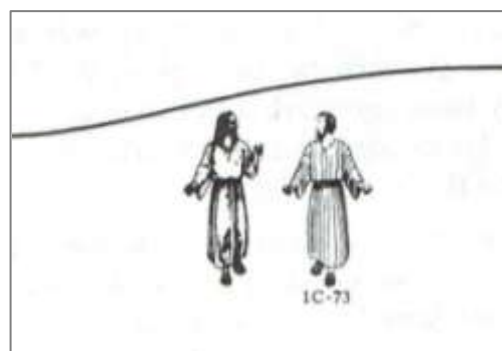
(Usuń postać Chrystusa i umieść Natanaela, Ic-74).



„Znaleźliśmy Chrystusa” - powiedział.

„Tego, o którym pisał w zakonie Mojżesz i prorocy! Jezusa, syna Józefa z Nazaretu!” (Filip mógł nie rozumieć jeszcze, że Jezus jest Synem Bożym). „Nazaret!” - zawołał Natanael. „Czy może coś dobrego stamtąd pochodzić?” „Chodź i zobacz” -powiedział Filip.

(Dodaj postać Chrystusa, Jc-72)



Kiedy Pan Jezus zobaczył Natanaela, powiedział: „Oto prawdziwie uczciwy człowiek”.

„Skąd mnie znasz?” - zapytał Natanael.

„Zanim cię zawołał Filip, widziałem cię, gdy byłeś pod drzewem figowym”. To było tak, jakby powiedział: „Znałem cię, zanim nawet pomyślałeś o mnie”. On zna także ciebie, dokładnie takiego, jakim jesteś. I On cię kocha! Wzywa cię, byś odwrócił się od swojego grzechu i przyszedł do Niego. On cię wzywa, byś był Jego naśladowcą. Dokładnie tak, jak wezwał Natanaela. Może wiesz, że cię zaprasza byś podążał za Nim, chcesz być Mu posłuszny, ale nie jesteś pewien, jak stać się Jego naśladowcą. Jeśli chcesz mnie o to po spotkaniu zapytać, będę przy tablicy flanelowej i z radością pokażę ci z Biblii, jak stać się uczniem Pana Jezusa. Przyjdź i po rozmawiaj ze mną.

„Nauczycielu” - powiedział Natanael. „Ty jesteś Synem Bożym! Ty jesteś Królem Izraela!” (Królem Żydowskim). Mimo że Filip mówił o Nim jako o synu Józefa, Natanael uwierzył, że On jest Synem Bożym. Andrzej przyprowadził swojego brata Szymona, Filip przyprowadził swojego przyjaciela Natanaela. Uczniostwo Pana Jezusa oznacza mówienie o Nim innym ludziom. Czy masz brata lub przyjaciela, któremu mógłbyś opowiadać o Chrystusie? Może cię on zapytać, dlaczego czytasz Biblię, albo dlaczego nie dołączasz się do żartów i drwin ze starego człowieka z twojej ulicy. Czy wykorzystasz szansę aby powiedzieć im, że należysz do Jezusa Chrystusa? Możesz zaprosić ich na nasze spotkanie w następnym tygodniu, aby również mogli usłyszeć Słowo

Boże. Pan Jezus nadal powołuje ludzi, by byli Jego uczniami. To, że jesteś uczniem oznacza, że nie wstydzisz się tego, co powiedzą inni, że należysz do Jezusa Chrystusa. Filip powiedział Natanaelowi. Pan Jezus z pewnością uśmiechnął się, kiedy powiedział do Natanaela: „Ujrzysz większe rzeczy, niż te”.

(Usuń obrazki)

Poznaliśmy pięciu mężczyzn, którzy zostali uczniami Syna Bożego. Czy pamiętasz jeszcze ich imiona? Pragnęli dowiedzieć się więcej o Panu Jezusie. Wiedzieli, że Jego słowa są bardzo ważne. Kiedy tylko mieli czas wolny od pracy, pragnęli z Nim być.

Scena S (Nad morzem)

(Umieść łódź, lc-75 i 76, Andrzeja i Piotra, Jc-77, Jakuba i Jana lc-78)



Andrzej, Piotr i Jan byli rybakami. Jakub, brat Jana, pracujący razem z nimi przy łowieniu ryb, też słyszał o Panu Jezusie Chrystusie. Po tym, jak spotkali Syna Bożego musieli dyskutować o tym więcej, niż o czymkolwiek innym. Pewnego ranka rybacy przygotowywali swoje sieci do pracy. Piotr i Andrzej wrzucali je do wody i wyciągali znowu, wymywając piasek i małe kamyczki. Jan i Jakub razem ze swoim ojcem byli przy łodzi, naprawiając rozerwane oczka w swoich sieciach.

(Dołóż postać Chrystusa, lc--68)



Kiedy podnieśli oczy, zobaczyli zbliżającego się wzdłuż brzoju Chrystusa. Za każdym razem kiedy Go widzieli, czuli się szczęśliwi. Pan Jezus podszedł do miejsca, w którym pracowali.

„Pójdźcie za mną - powiedział - a sprawię, że staniecie się rybakami ludzi”.

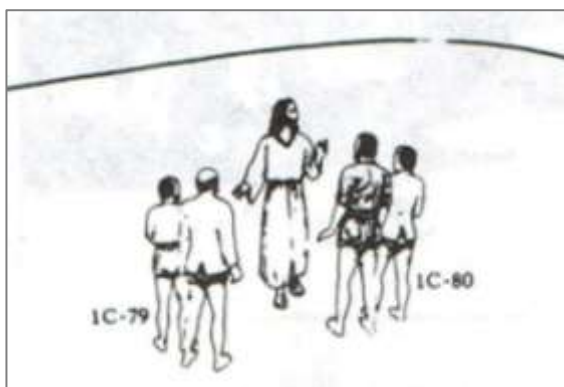
Mężczyźni wiedzieli, że to wezwanie do pójścia za Nim było niezwykle. To oznaczało:

„Porzućcie swoją pracę, zaprzestańcie łowienia ryb. Teraz chodźcie i ucztujcie się o Mnie. Pozwólcie mi nauczać was o Bogu. Chodźcie, a Ja roześlę was, abyście przyprowadzili do mnie innych ludzi.”

Jak się wam wydaje, co oni odczuwali? Być może mieli mieszane odczucia. To było cudownie być zaproszonym (wybranim), by pójść za Nim. Ale porzucić swoją pracę? Może myśleli o tym, jak ciężko pracowali u innych rybaków, dopóki nie zaoszczędzili dosyć pieniędzy na zakup własnych łodzi na Jeziorze Galilejskim; o tym, jak każdego ranka wydobywali na brzeg mnóstwo ryb. Kiedy rozładowywali swoje łodzie i oddzielali duże ryby od małych, ludzie już czekali by zrobić u nich świeże zakupy. I nagle nie będzie już więcej połowu ryb każdego dnia? Nie będą już więcej sprzedawać ryb? Skąd więc wezmą pieniądze, by troszczyć się o swoje rodziny? Rybacy nie myśleli jednak o tych sprawach zbyt długo, bo Biblia mówi, że „od razu” (bezwłocznie) Piotr i Andrzej zostawili swoje sieci i poszli za Jezusem. Również Jakub i Jan opuścili swojego ojca i porzucili rybołówstwo. Pan Jezus ich wybrał i odtąd będą szli za Nim.

Scena 6 (scena zewnętrzna)

(Zamień 1c-77 i 78 na 1c-79 i 80, a 60 na 72, usuń łodzie).

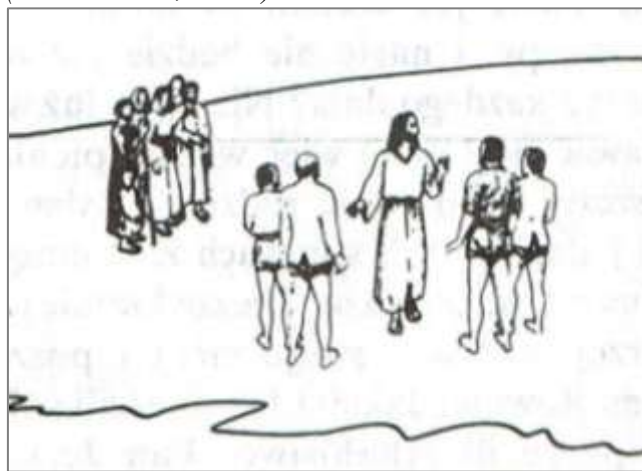


Pan Jezus powiedział, że Bóg Ojciec zna nasze potrzeby i jeżeli oddamy Mu pierwsze miejsce w naszym życiu, to On sam się o nie zatroszczy (Mateusza 6:31-33). Uczniowie byli gotowi także w tym zaufać Panu. Wiedzieli, że Bóg ich kocha i że roztoczy nad nimi swoją opiekę.

Dla prostych rybaków trudne do zrozumienia mogło być to, że Jezus kocha wszystkich.

Często przechodzili obok biura Mateusza, poborcy podatków. Większość ludzi nienawidziła go. Poborcy zazwyczaj byli nieuczciwi. Często zatrzymywali dla siebie pieniądze z podatków, które nie należały do nich. Dzień po dniu Mateusz siedział w swoim biurze niedaleko brzegu Jeziora Galilejskiego. Ale pewnego dnia obok jego biura przechodził Jezus. Ludzie tłoczyli się wokół Niego.

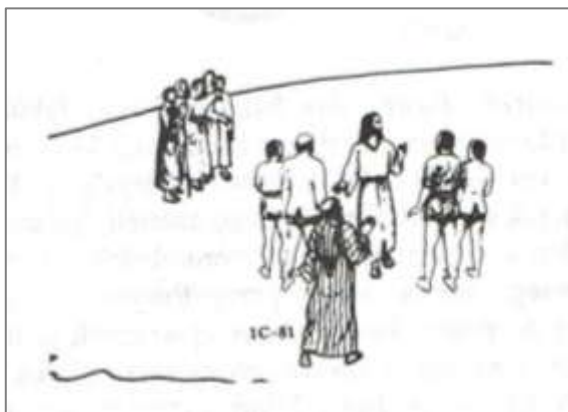
(Umieść tłum, Jc-67)



Andrzej, Piotr i inni uczniowie też zapewne byli w tym tłumie. Ale Pan Jezus patrzył tylko na Mateusza. „Pójdź za mną” - powiedział. Mateusz natychmiast pozostawił swoje biurko, pieniądze i poszedł za Jezusem!

Piotr i Jan zostawili swoje łodzie, Mateusz porzucił zajęcie poborcy podatkowego. To wskazuje na to, że zostanie uczniem Pana Jezusa Chrystusa zawsze oznacza opuszczenie czegoś. Dla ciebie nie będzie to oznaczać opuszczenia domu czy szkoły, ale oznacza porzucenie tego wszystkiego, co jest złe w twoim życiu: złego języka, złego towarzystwa, złych nawyków, złych zachowań ... ty wiesz najlepiej, co to jest. Czy jesteś gotowy odwrócić się od tego wszystkiego? To może oznaczać zmianę twoich przekonań i myśli. Jeżeli wierzysz temu, czego naucza Biblia, będziesz wiedział, co masz porzucić. Może jesteś już uczniem, ale inne rzeczy stają się dla ciebie ważniejsze niż Pan Jezus. Jeżeli jest ciekawy program w telewizji, czy opuszczasz Szkołkę Niedzielną? Jeżeli twój przyjaciel zaprasza cię do wspólnej zabawy w czasie gdy powinieneś iść do Klubu Dobrej Nowiny, co robisz: idziesz z nim i opuszczasz spotkanie? Proś Boga, by ci przebaczył i pomógł

ci być bardziej wiernym naśladowcą Pana Jezusa Chrystusa.



Jezus powołał, by pracowali dla Niego. Wymieńmy ich imiona: Andrzej i Piotr, Jakub i Jan, Filip i Natanael (nazywany czasami Bartłomiej) i Mateusz. Pan Jezus potrzebował dwunastu mężów, by rozesłać ich do swojej pracy. Kiedy pewien Sabat zbliżał się ku końcowi, Pan Jezus wszedł na górę.

(Usuń postać Chrystusa)

Biblia mówi, że udał się tam, by się modlić. Modlił się całą noc. Modlił się o właściwy wybór pozostałych uczniów, by rozesłać ich do swojej pracy. Dobór odpowiednich osób był bardzo ważny. Dlatego przez całą noc rozmawiał o tym ze swoim Ojcem.

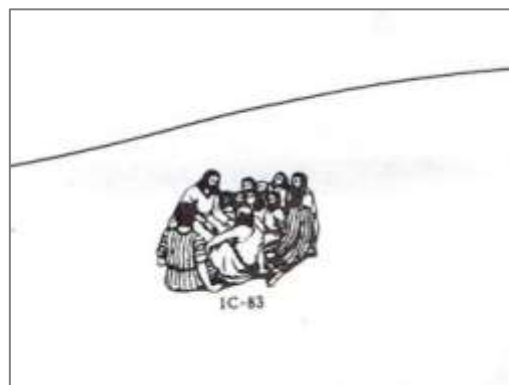
(Usuń wszystkie postacie)

Rankiem, gdy Jezus zszedł z góry, prawdopodobnie wielka grupa uczniów czekała na Niego. Boże Słowo mówi: „On wybrał dwunastu”. Wymieniliśmy już siedmiu, a teraz pięciu pozostałych: Tomasz, drugi Jakub, Szymon, Tadeusz i Judasz Iskariot.

Ci mężczyźni nigdy dotąd nie słyszeli takiego nauczyciela, jakim był Jezus Chrystus. Bardzo lubili chwile, kiedy z daleka od tłumów siadali i słuchali tego cudownego Nauczyciela.

Scena 7 (scena zewnętrzna)

(Umieść Jezusa i grupę uczniów, 1c-83)



Pan Jezus spędzał dużo czasu na nauczaniu swoich uczniów o Bogu i o Jego drogach. Czasami byli bardzo niepojętymi uczniami, ale On był dla nich cierpliwy. Uczenie się od Pana Jezusa jest niezwykle ważne dla każdego ucznia. Pan Jezus nadal powołuje ludzi, by byli Jego uczniami. Jeżeli jesteś już uczniem Jezusa, albo też dopiero nim będziesz, będziesz się uczył od Niego. Oczywiście, nie możesz razem z Nim siedzieć na stoku góry, ale możesz uczyć się o Nim, czytając Biblię. Za każdym razem, gdy Słowo Boże jest czytane lub objaśniane, powinieneś bardzo uważnie słuchać. Jeżeli jesteś już na tyle duży by samodzielnie czytać Biblię, powinieneś czytać ją codziennie, w szczególności, jeżeli należysz już do Pana Jezusa. Jeżeli chciałbyś zapytać mnie, w jaki sposób czytać małe urywki Biblii każdego dnia, to podejdź do mnie po społeczności. Uczniowie zawsze uczą się od Pana Jezusa Chrystusa.

Nawet jeżeli będziesz długo żył i będziesz już w podeszłym wieku, ciągle jeszcze będziesz miał dużo do nauczenia się!

Kiedy już nauczyli się wielu rzeczy. Pan Jezus Chrystus rozesłał swoich uczniów do pracy dla Niego. Nie powiedzieli Mu: „Nie chcemy iść.” Zrobili to, co powiedział ich Mistrz. Wiedzieli, że być Jego uczniem oznacza być Mu posłusznym. To samo obowiązuje ciebie, jeżeli zamierzasz zostać Jego uczniem. Z chwilą gdy zaufasz Panu Jezusowi - Barankowi Bożemu, że zgładził twój grzech, rozpoczniesz życie w posłuszeństwie Jemu. Czytając Biblię dowiadujesz się, jakim On chce byś był i jesteś temu posłuszny. Wiesz na przykład, że Bóg mówi: „Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom swoim” (Efezjan 6:1). Jako uczeń jesteś posłuszny Bogu; jesteś posłuszny w domu,

nawet jeżeli nie masz na to ochoty. To, że jesteś uczniem Pana Jezusa możesz pokazać innym, będąc Mu posłusznym. Pan Jezus powołuje dorosłych i dzieci, by byli Jego uczniami. Czy odczuwasz dzisiaj w swoim sercu, „że On cię wzywa?” On mówi do ciebie: „Pójdź za mną”.

Jeżeli naprawdę chcesz być Jego uczniem, powiedz Mu w swoim sercu: „Kochany Baranku Boży, dziękuję Ci, że za mnie umarłeś. Proszę, oczyść mnie z całego mojego grzechu i uczyn mnie swoim uczniem”. A może jesteś już Jego uczniem, ale kiedy dowiedziałeś się o zaufaniu, opowiadaniu innym, rezygnowaniu, uczeniu się i posłuszeństwie, dochodzisz do wniosku, że są takie rzeczy w twoim życiu, które nie podobają się twojemu Mistrzowi. Powiedz Mu o tym teraz, na zakończenie; poproś Go, by ci przebaczył i pomógł być lepszym uczniem.

[Możesz na papierze napisać następujące słowa: „:zaufanie”, „opowiadanie innym”, „rezygnowanie”, „uczenie się” i wykorzystać to w trakcie lekcji).